Nr. 175. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Niedziela 25 Lipca 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f	126 Mk — f	42 Mk — f
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi** „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 6 i w **Biurze Pichna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Bopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Łepeszka ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 3 W **Jarosławiu** J. Szczyńska. — W **Tarnowie** M. Rosbach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Kopenhadze i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Pożyczka Odrodzenia.

Kraków, 24 lipca.

Kilka tygodni temu opinja publiczna, która przejawia się na zewnątrz w prasie, w Sejmie, niemal jednogłośnie dawała wyraz przekonaniu, że wojna światowa przywróciła państwowość polską w blasku, w rozmiarach, przewyższających najoptymistyczniejsze przewidywania. — Dziś wielu popadło w przesadny pesymizm. — Przyszłość widzą w barwach nad wyraz czarnych. Nie dostrzegają zadatków poprawy, ponieważ, ich zdaniem, sami zawiniliśmy klęskę. Każdemu wiadomo, że można przytoczyć w obronie tego mniemania, niezbicie stwierdzone zdarzenia, które nie przyczyniają chwały naszemu społeczeństwu. Uczciwości, rozumu, odwagi cywilnej, wiernego spełniania obowiązku było za mało w rozstrzygających chwilach. — Na szczęście historyk, nie mijając się z prawdą, gwoli upiększenia toku wypadków, będzie mógł także przytoczyć przykłady odmiennego, chlubnego postępowania. Czas przypomnieć jeden z tych pocieszających objawów, który wśród szczęku oręża uchodzi uwagi.

Przeoczenie spraw finansowych jest w obecnej chwili łatwo zrozumiałe, ale przecież nieuzasadnione. Zwycięstwo, pomyślna przyszłość państwa i narodu zależą od bohaterskiego wysiłku wojska, od zręczności naszej dyplomacji, niemniej w znacznej mierze od skutecznej mobilizacji wszystkich sił finansowych. Wszyscy uznają, że skarb, którego głównem źródłem dochodów jest wybijanie pieniędzy papierowych, osłabia odporność organizmu społecznego. — Ponieważ zaś podatkami, nawet wysokiemi, można tylko opędzić część wydatków, nie pozostaje więc nic innego, jeno w zaciąganiu pożyczek szukać uzupełnienia braków w kasie rządowej, jeżeli chcemy uniknąć wielorakich niebezpieczeństw, związanych z nadmierną emisją pieniędzy papierowych.

W tej myśli ministerstwo skarbu kilka miesięcy temu wezwało społeczeństwo do podpisywania pożyczki „Odrodzenia". Obecnie słusznie przedłużyło termin jej subskrybowania, upływający pierwotnie z dniem 15-go lipca i zwróciło się do całego społeczeństwa z ponownym apelem o nieskąpienie grosza na ratunek ojczyzny.

Piękna odezwa ministerstwa skarbu nie okazała się głosem wołającego na puszczy. Właśnie w ostatnich dniach, w chwili wielkiego niebezpieczeństwa, znalazł się zastęp prawych obywateli ojczyzny, którzy składając, co kto może, dali dobry przykład innym. Polska wymaga od nas w tej chwili nietylko wielkich ofiar krwi, ale także i mienia. Jeszcze nie wszyscy spełnili swój obowiązek, a i ci, co podpisali pożyczkę niejednokrotnie dali mniej, niż daćby mogli, a zatem powinni.

Oby przykład tych, którzy już usłuchali wezwania ministerstwa skarbu, stał się zachętą dla opieszałych. Bez wysiłku, tanim kosztem nie osiągniemy zwycięstwa.

Gabinet p. Witosa.

POSEŁ WITOS ZDECYDOWAŁ SIĘ.

Warszawa, 24 lipca (PAT). Poseł Wincenty Witos, powróciwszy wczoraj do Warszawy, odbył w Belwederze dwugodzinną konferencję z Naczelnikiem państwa, w rezultacie której **przyjął prezydenturę gabinetu.** Wobec spodziewanego w najbliższych godzinach sformowania nowego gabinetu, dzisiejsze posiedzenie Sejmu zostało odroczone.

NOWA ZWŁOKA.

Warszawa, 24 lipca (Tel. wł.) Natychmiast po przybyciu posła Witosa do Warszawy, w piątek rano odbyło się posiedzenie klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie objęcia przez posła Witosa stanowiska prezydenta ministrów w myśl uchwały Rady Obrony Państwa. W czasie dyskusji jeszcze poseł Witos wezwany został do Belwederu, gdzie mu została wręczona urzędowo misja formowania rządu. Konferencja w Belwederze trwała dwie godziny, poczem poseł Witos wrócił do Sejmu i oświadczył, że **powierzoną sobie misję przyjmuje** i natychmiast rozpocznie rokowania z klubami w sprawie personalnego składu gabinetu. O godz. w pół do dziewiątej zakończyły się pertraktacje w sprawie składu przyszłego rządu. Na ich podstawie poseł Witos złożył następującą listę gabinetu:

Prezydent ministrów (bez teki): pos. Witos.
Wiceprezydent (bez teki): pos. Daszyński.
Minister spraw zagranicznych: Sapieha.
Minister spraw wewnętrznych: Skulski.
Min. spraw wojskowych: jen. Leśniewski.
Min. skarbu: Głąbiński.
Min. oświaty: Rataj.
Min. kolei: Bartel.
Min. aprowizacji: Śliwiński.
Min. pracy: Pepłowski.
Min. robót publicznych: Narutowicz.
Min. przemysłu i handlu: Chrzanowski.
Min. rolnictwa: Poniatowski.
Min. sprawiedliwości: St. Nowodworski.
Min. poczty: Tołłoczko.
Min. zdrowia: Chodźko.
Min. sztuki i kultury: Heurich.
Ministerstwo byłej dzielnicy pruskiej: Kuchacki.

Z listą tą poseł Witos udał się do Belwederu, aby przedstawić ją Naczelnikowi do podpisu. Po powrocie z Belwederu pos. Witos oświadczył dziennikarzom, że sprawa powołania nowego rządu **uległa ponownej zwłoce,** a to z tego powodu, że Związek Ludowo-Narodowy wysunął kandydaturę posła Głąbińskiego na ministra skarbu. Przeciwko tej kandydaturze **stanowczo wypowiedzieli się socjaliści,** uważając postawienie kandydatury p. Głąbińskiego za nielojalne wystąpienie, podczas gdy kandydatura pos. Grabskiego **była już przyjęta.**

W dniu dzisiejszym od rana toczyć się mają narady, w których wyniku jest nadzieja, że Związek Ludowo-Narodowy zrzeknie się swej kandydatury i wówczas nie byłoby już żadnej przeszkody do ostatecznego sformowania gabinetu. Gdyby jednak Związek Lud. Nar. upierał się przy kandydaturze pos. Głąbińskiego, wtedy i socjaliści **zmieniliby swoje stanowisko i domagać się będą powierzenia posłowi Daszyńskiemu teki ministra** spraw zagranicznych.

O RZĄD OBRONY NARODOWEJ.

Warszawa, 24 lipca (Tel. wł.) Na posiedzeniu podkomisji, wyłonionej z połączonych komisyj dla spraw zagranicznych i wojskowych, pod przewodnictwem posła Anusza, uchwalono przedstawić Sejmowi projekt rezolucji w sprawie sytuacji politycznej. Rezolucja ta składa się z trzech części. W części pierwszej podkomisja oświadcza:

Dla skuteczności **akcji obrony** nieodzownem jest utworzenie **Rządu Obrony Państwa,** który opierać się będzie na porozumieniu wszystkich stronnictw i zobowiązaniach do niezwalczania tego rządu, jego akcji obrony i kroków pokojowych.

W drugiej części rezolucja oświadcza, że **Polska dąży do ułożenia pokojowych stosunków z sąsiadami wschodnimi** na zasadzie porozumienia i uzgodnienia wzajemnych interesów.

W trzeciej części rezolucji zaznaczono, że Polska dalej stoi na stanowisku **sojuszu z państwami Zachodu** i dążyć będzie do zjednoczenia **terenów plebiscytowych z Polską.**

PLENARNE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 24 lipca (PAT). Konwent senjorów, pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, postanowił odbyć plenarne posiedzenie Sejmu w sobotę dnia 24 bm. o godz. 3 popoł. Na porządku obrad znajdują się: 1) Deklaracja nowego rządu i ewentualne deklaracje stronnictw. 2) Projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po żołnierzach poległych na wojnie.

Z KOMISJI SKARBOWO-BUDŻETOWEJ.

Warszawa, 24 lipca (PAT). Wczoraj w południe obradowała komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Głąbińskiego i **przyjęła projekt tymczasowej ustawy w sprawie zaopatrzenia wdów i sierót po wojskowych polskich.** Referentem na plenum zostanie wybrany p. Gawlikowski.

POŻEGNANIE PREZ. GRABSKIEGO.

Warszawa, 24 lipca.

W prezydjum rady ministrów zebrała się wczoraj popołudniu poraz ostatni rada ministrów w swoim dotychczasowym składzie. W przemówieniu pożegnalnem powiedział ustępujący prezydent ministrów p. Władysław Grabski do zebranych kolegów między innemi: W ciągu 31 dni gabinet, któremu przewodniczyłem, dokonał co następuje: 1) Przedstawił Sejmowi i społeczeństwu wielkie niebezpieczeństwo, grożące państwu polskiemu. Wezwał do obrony państwa, utworzył Radę Obrony Państwa, w skład której weszli przedstawiciele wszystkich stronnictw, a którą Sejm przyjął jednomyślnie. 2) Na gruncie Rady Obrony Państwa przeprowadził formowanie armji ochotniczej, dalszy pobór rekruta, oraz szereg ustaw zabezpieczających karność w wojsku i bezpieczeństwo wewnątrz kraju. 3) Doprowadził do zawieszenia kroków nieprzyjaznych między Polską a Czechami, oraz uznał niepodległość Litwy, torując drogę do bliskiego porozumienia. 4) Odwrócił zarysowującą się w ostatnich czasach niechęć ententy do Polski i wywołał gotowość ententy silnego poparcia Polski w walce obronnej przeciw Rosji, skłonił Anglję do czynnego wystąpienia wobec Rosji pośrednictwem na korzyść Polski. 5) Dążył systematycznie do wytworzenia koalicji wszystkich stronnictw w sprawach najważniejszych konieczności państwowych i wpłynął, aby Sejm przed ferjami swojemi zatwierdził w szybkiem tempie jednomyślnie zarówno reformę agrarną, jak cały szereg wielkiej wagi ustaw podatkowych.

W ciągu urzędowania jego nie było ani jednego strajku ani zaburzeń wewnętrznych. Pobór odbył się w zupełnym porządku. Utworzenie obecnego rządu koalicyjnego — powiedział p. Wład. Grabski — uważam za **pełne osiągnięcie celu,** jaki sobie przy tworzeniu mego gabinetu postawiłem.

———o———

Walki na froncie rozwijają się pomyślnie.

Warszawa, 24 lipca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 23 lipca:

Po ciężkich walkach oddziały pułkownika Łuczyńskiego **opanowały forty Grodna, położone na południowym brzegu Niemna.** W walce tej odznaczył się szwadron jazdy ochotniczej pod wodzą majora Dąbrowskiego. **Bolszewicy cofając się do miasta, pozostawili w naszych rękach dwa ciężkie działa i kilkudziesięciu jeńców.** Ponadto odbito dwa nasze pociągi ewakuacyjne.

Oddziały przeciwnika, które usiłowały **sforsować Niemen pod Dubną** (20 klm. na południe od Rosi), **zostały odparte ogniem karabinów maszynowych.** Silny atak bolszewicki, przeprowadzony dwoma pułkami piechoty, posiłkowanej przez artylerję i kawalerję, został w rejonie Mostów odparty przez nasze oddziały, przyczem nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty. **Wzdłuż całego odcinka na rzece Niemen ożywiona wymiana ognia,** przyczem bolszewicy ostrzeliwują dojazdy do rzeki z dział dalekonośnych. Przeciwnik, któremu **znacznemi siłami udało przeprawić się przez** Szczarę w rejonie Słonima, kontynuuje swój atak w kierunku Rożany. Przednie jego straże osiągnęły tę miejscowość. Obecnie wre tam zacięta walka. Kontratakujące oddziały jednej z naszych dywizyj poznańskich zdobyły w tych walkach jedno działo, kilka karabinów maszynowych i wzięły jeńców.

Na linji kanału Ogińskiego działalność wywiadowcza. Na południe od Prypeci w rejonie Rzeczycy i Multy kontrakcja naszych oddziałów rozwija się pomyślnie. **Nieprzyjaciel został wyparty z Rzeczycy i Kuchackiej Woli, Jezierzy i Rudki.** Walczące tu oddziały bolszewickie biją się z dużą zaciętością.

Na linji Styru, poniżej tego rejonu nieprzyjaciel poniósłszy bardzo ciężkie straty w swoich kilkodniowych atakach, zachowuje się pasywnie. Oddziały nasze prowadzą **energiczną lokalną kontrakcję wypadową.**

W rejonie Dubna walka z kawalerją Budiennego przybiera dla nas pomyślny obrót. Oddziały jen. Krajewskiego i jen. Szymańskiego wyparły nieprzyjaciela z Chotymia, Kozina i Rudni.

Dnia 22 bm. popołudniu nieprzyjaciel zaatakował trzema pułkami piechoty i znaczną ilością jazdy i artylerji oddziały 12-tej dywizji piechoty między **Wołoczyskami a Wołczkowcem.** Początkowo oddziały nasze opuściły zajmowane pozycje, następnie jednakże przeszły do zdecydowanej kontrakcji, nie bacząc na huraganowy ogień artylerji i nadeszłych pociągów pancernych. **Wyparto nieprzyjaciela za Zbrucz i przywrócono poprzednią sytuację.** — Podkreślić należy brawurową akcję artylerji, która wjeżdżała między własne tyraljery i kartaczami ostrzeliwał na bliski dystans kolumny nieprzyjacielskie. **Jednocześnie oddziały 6-tej armji odparły gwałtowne ataki przeciwnika na Husiatyn,** nie przepuszczając go na zachodni brzeg Zbrucza. W walkach tych, trwających kilka godzin, obie strony poniosły ciężkie straty.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego:
Kuliński, jen.-podpor.

JEN. HENRYS O SYTUACJI WOJENNEJ.

Warszawa, 24 lipca (Tel. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy z frontu szef francuskiej misji wojskowej jen. Henrys i oświadczył dziennikarzom, że **duch żołnierzy i sztabów jest bardzo dobry i że spokojnie można spoglądać w przyszłość.**

Armja ochotnicza wyrusza w pole.

Warszawa, 24 lipca (PAT). Ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, że oddziały armji ochotniczej wyruszyły już w pole. Posuwające się szybko formowanie armji ochotniczej umożliwi wkrótce stałe jej zasilanie nowemi oddziałami.

Koalicyjna misja wywiadowcza.

Lyon, 24 lipca (PAT). Rząd francuski i angielski postanowiły wysłać do Polski misję, **mającą za zadanie zbadać sytuację.** W skład misji wchodzi wielu oficerów i instruktorów; ze strony francuskiej wchodzi do misji Jusserand, ambasador w Stanach Zjednoczonych, znajdujący się obecnie na urlopie w Paryżu, oraz jen. Weygand, szef sztabu marszałka Focha. Ze strony Anglji naznaczony jest Sernoni i jenerał Ratschiffe.

KOZACY BOLSZEWICCY ODESŁANI NA ZACHÓD.

Lwów, 24 lipca (PAT). Dzienniki donoszą, że pułk kozaków kubańskich, który jak doniósł komunikat sztabu jeneralnego, poddał się naszym wojskom pod Husiatynem, przejeżdżał wczoraj przez dworzec główny w kierunku zachodnim.

RADA PRZYBOCZNA WOBEC SYTUACJI WOJENNEJ.

Lwów, 24 lipca (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady przybocznej jeneralnego delegata rządu dr Gałeckiego. Na wniosek wiceprezydentów miasta dr Stahla i Obirka, oraz posła Matakiewicza, jednogłośnie powzięto następujące uchwały:

1) Rada przyboczna **jeneralnego delegata rządu dr Gałeckiego** stwierdza, że obecny stan rzeczy pod względem politycznym i wojskowym **nie daje żadnych podstaw do jakichkolwiek obaw i paniki co do zagrożenia wschodniej Małopolski.** Przeciwnie, — odpowiednie zarządzenia władz cywilnych i wojskowych są podyktowane jedynie **bliskością** frontu bojowego. 2) Rada przyboczna, czując się powołaną do zajęcia stanowiska i do wypowiedzenia zdania w tej właśnie chwili, twierdzi, że przynależność wschodniej części Małopolski do **Rzeczypospolitej polskiej nie ulega i ulec nie może żadnej wątpliwości.** 3) Rada przyboczna wyraża pełne zaufanie tak naczelnemu dowództwu jak i Naczelnikowi państwa i pełną wiarę w bohaterstwo i wytrwałość naszej armji. 4) Rada przyboczna wyraża niezłomne przekonanie, że w obecnej poważnej chwili, gdy wróg zagraża całości, ludność Małopolski chcąc obronę państwa oprzeć przedewszystkiem na własnych siłach, bez różnicy stanu i stronnictw politycznych w zgodzie, skupi się

Z Wystawy Tow. sztuk pięknych.

Ignacy Pinkas — Szkoła rzeźby. — Wystawa »Batiku«.

Martwy sezon zaciążył w tym roku dotkliwiej niż kiedykolwiek w latach ubiegłych na naszej wystawie w pałacu sztuki. Od szeregu tygodni poza wystawami urządzanemi ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego, bieżąca produkcja malarska zaznacza się skąpym dopływem nowych dzieł pędzla — a i te pochodzą przeważnie od malarzy młodszych, gdyż starsi „firmowi" artyści wobec wzmożonego pokupu na obrazy, nie kwapią się z wystawianiem prac swych w salonie z powodu, że bieżąca ich produkcja ma na razie charakter przeważnie handlowy. Obrazy malowane po największej części na zamówienie, wędrują wprost z pracowni do rąk nabywców, osiągając ceny o jakich nie marzyli jeszcze ich twórcy przed kilku laty. — Stąd pewne obniżenie poziomu artystycznego w dziełach ostatniego okresu, ubóstwo i brak inwencji w tematach, powtarzanych zazwyczaj według znanych motywów.

W chwili obecnej zatrzymuje oko na sobie wystawa zbiorowa, jednego z młodszych, poważnie zapowiadających się malarzy: Ignacego Pinkasa, który ostatniemi czasy dosyć często dawał znać o sobie nadsyłając ze swej podróży artystycznej na kresy i front północnowschodni nierzadko interesujące studja o odrębnej charakterystyce i zdecydowanym indywidualizmie. Znaliśmy dotąd p. Pinkasa, jako pejsażystę, który operując szarym tonem, wydobywał z krajobrazu interesujące motywa i ciekawe problemy efektów kolorystycznych. Cykl krajobrazów Wilna przyniósł dużo ciekawych zręcznie zaobserwowanych motywów architektonicznych stolicy z uwzględnieniem zabytków polskich. Obecnie daje artysta w dalszym ciągu kolekcję motywów architektonicznych, uderzających tu i ówdzie żywością kolorytu i różnorodnością oświetlenia. W tej kolekcji najlepszym jest bezwzględnie pejsaż „Krzyżowa góra w Wilnie", ujęty zręcznie, jako całość w silnie kolorystycznem oświetleniu. Po za tym pejsażem długi szereg studjów figuralnych, dających świadectwo ciekawości dążenia do rozwiązywania nierzadko trudnych zagadnień rysunkowych i techniczno-malarskich. Przesuwają się tu typy wileńskie uliczne robotników, dziadów uliczników, chwytane „in flagranti" w słońcu, zawsze ze strony interesującej ujęciem malarskiego problemu. Dwie dziewczynki siedzące obok siebie mają subtelność i wdzięk a zarazem duże zalety rozmachu świadczącego o opanowaniu techniki. Ciekawe są dwa autoportrety w formie studjów pracownianych, i szereg studjów portretowych, rozwiązujących nie banalne zagadnienia rysunku i światłocienia. Cała wystawa prac p. Pinkasa jest już popisem skrystalizowanego indywidualizmu malarskiego o własnej wyraźnej fizyognomji, będącego na drodze do coraz szerszego i intensywnego tego rozwoju. Jedną tylko uwagę rzucić można artyście na dalszy etap jego pracy. Więcej tonów jasnych, więcej pogody i światła, mniej szaro musztardowego sosu, przytłaczającego rozbłysk pędzla artysty, który, jak się zdaje, ma dużo do powiedzenia.

P. Roman Kramsztyk z Warszawy, uprawiający z powodzeniem malarstwo rodzajowe przypomniał się ciekawie skonstruowanym portretem znanego muzyka p. Karola Schustera, uchwyconym ze strony wesołej. Jowialny wyraz twarzy modela, przedstawionego w chwili spożywania śniadania, ma dużo siły charakterystycznej i humoru, oraz mocne linie rysunku, wykazujące dużą sprawność techniczną. — Wlastimil Hofman nadesłał interesująco, jak zawsze malowany portret historyka sztuki, p. Morelowskiego.

Na uwagę wreszcie zasługuje duży obraz p. Noworyty, przedstawiający wnętrze kościoła Marjackiego z wielkim ołtarzem Wita Stwosza. Jako przedstawiciel trudnej specjalności wnętrz kościelnych, nie jest p. Noworyta jeszcze następcą Gryglewskiego ani Świerzyńskiego, ale stanął na granicy pomiędzy kunsztem artystycznego przemysłu, wysilającego się na drobiazgowe i wierne oddanie szczegółów, a indywidualnym polotem twórczym. Zdaje się, że p. Noworyta może z nadzieją dobrego powodzenia próbować sił swych w obranym kierunku.

Nowicjuszem na krakowskiej wystawie jest p. Henryk Policht, którego pierwsze nieśmiałe jeszcze może próby są obiecującym zadatkiem przyszłości. Ten w przeciwieństwie do Pinkasa, wysila się w kierunku czystej jasnej kolorystyki, przy zachowaniu pełnej poprawności rysunku. W pracach p. Polichta niema efektownych, gotowych plam i kleksów, owej recepty, jaką tak często posługują się młodzi malarze chcąc tym sposobem pokryć swe braki.

Studja jego cechuje uczciwa praca, zdobywana ustawiczną obserwacją przyrody i odpowiednią interpretacją, dowodząca, że młody artysta jest na dobrej drodze, jaką zwykli chodzić malarze do dalekich dochodzących rezultatów.

Jedna z kompozycyj nosząca tytuł „Przy ujściu rzeki", pojęta bardzo indywidualnie, a przedstawiająca na tle szerokiego polskiego pejzażu, wieśniaka idącego w objęcia śmierci, wyraża myśl, że jakąbyśmy drogą słoneczną nie szli, zawsze dążymy w objęcia śmierci.

*

W trzeciej sali bocznej mamy wystawę rzeźb uczenic prof. Puszeta na kursach artystycznych Baranieckiego. Po raz pierwszy występująca z tak okazałym plonem klasa rzeźby wystawia kilkadziesiąt prac, mających przeważnie artystyczne walory. Są tu biusta, głowy, studja w najróżnorodniejszych kombinacjach, składających się na ciekawe zbiorowe studjum modelu metodycznie traktowanego z dużem przytem poczuciem indywidualizmu uczenic. Prace pań Ciechanowskiej, Klipperówney, Komierowskiej, Sulikowskiej i Żukotyńskiej wykazują talent i intuicję młodych malarek, sumienne studja i szczery zapał, będący podstawą każdego artystycznego wysiłku. Nie ulega wątpliwości, że ten poważny wysiłek pracy i studjum całorocznego klasy rzeźby prof. Puszeta świadczy o dobrze założonych podstawach nauki i wróży jak najlepiej o przyszłości szkoły, która dostała się w powołane ręce.

Jednym z najbardziej interesujących zakątków tej wystawy są dwie sale, w których znane z pedagogicznej działalności warsztaty krakowskie, będące pod kierunkiem p. A. Buszka i p. J. Warchałowskiego, prezesa Polskiej Sztuki Stosowanej, wystawiły obfitą kolekcję szali, makat i wyrobów galanterji drzewnej.

Technika tych wyrobów, to polska pisanka, batik. Ojczyzną batiku jest wyspa Jawa. Do Europy batik przywieźli Holenderczycy i rozpowszechnili go na całym kontynencie. Ostatnie lata wojny wprowadziły batik we wszystkich niemal krajach, jako materjał ostatniej mody.

Technika batiku przypomina w zupełności polskie pisanki wielkanocne i na tejże samej jest oparta metodzie pokrywania materjału odpowiednim rysunkiem, przy pomocy przyrządów napełnionych woskiem. Miejsca nim zakryte nie przyjmują farby w czasie zanurzania materjału w barwniku.

W Polsce batik widzimy nie po raz pierwszy. O ile nam wiadomo, zajmował się nim swojego czasu prof. Jan Bukowski i wprowadził go na kursa szkolne. Szerszego jednak przyjęcia przez społeczeństwo batik wówczas nie znalazł.

W ostatnim półtoraroczu wprowadzili batik p. A. Buszek i p. J. Warchałowski do wyrobów artystycznych warsztatów krak., zastosowując go do jedwabiu, płótna i drzewa.

Wprowadzili przytem nową metodę w kompozycji. Niewyczerpane źródło wyobraźni młodej duszy dziecka jest tu zasadniczym pierwiastkiem tworzywa. Dzieci od lat 13 różnych stanów społecznych przyjmowane są do warsztatów krak., które są przedsiębiorstwem do wyszkalania tych młodocianych artystów.

Rola nauczyciela jest w takich wypadkach bardzo trudna. Musi on ciągle pamiętać o tem, że nic łatwiejszego, jak zabić, czy spaczyć ten prawie nieuchwytny, jak pączek młodego nowego krzewia kiełkujący artyzm, będący początkiem nowego stylu polskiego.

Inicjator tej tak wiele obiecującej metody p. A. Buszek, objął obecnie stanowisko dyr. Tow. Przemysłu ludowego w Warszawie, na którem ma pole do jeszcze szerszego działania nie zrywając kontaktu z warsztatami krak. które obecnie prowadzi p. J. Warchałowski znany znawca sztuki ludowej.

Obserwując od dłuższego czasu prace warsztatów krak., które początkowo nosiły dość wyraźne piętno Wschodu, zauważyliśmy stopniowe wyzwalanie się z pod tego wpływu i przybieranie coraz konkretniejszego charakteru swojskiego.

Prace wystawione subtelnością rysunku świeżością fabuły malarskiej, dobrym zharmonizowaniem kolorów dowodzą, jak szerokie i wdzięczne otwarło się tu pole do działania na korzyść rodzimego przemysłu.

W.

———o———

koło Naczelnika państwa, niosąc ochotnie krew i mienie dla ojczyzny.

WIZYTY NA FRONCIE.

Lwów, 24 lipca (PAT). Wiceprezydent miasta Lwowa dr Stahl bawił wczoraj w miejscowości postoju dowództwa frontu i odbył konferencję z jen. Iwaszkiewiczem. Dr Stahl jest pełnomocnikiem warszawskiego Komitetu Wykonawczego jen. Hallera, zamianowanego celem propagandy informowania oddziałów ochotniczych i tworzenia komitetów miejskiej straży obywatelskiej.

Spór o Wilno.

Londyn, 24 lipca (PAT). Według doniesienia »Times«, w Kownie trwa nadal spór między bolszewikami a Litwinami o Wilno. Bolszewicy wzbraniają się opuścić miasto i utworzyli pod pretekstem konieczności wojskowej zarząd cywilny. Litwini zaprotestowali przeciwko tym zarządzeniom i ze swej strony wzbraniają się oddać wojsko pod komendę bolszewików.

ATAMAN PETLURA DO R. O. P.

Głównodowodzący sprzymierzonej armji ukraińskiej, ataman Petlura, przesłał do Rady Obrony Państwa na ręce jej przewodniczącego, Naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego, odezwę, w której podnosi, że byłoby pożądanem już obecnie z powodu powagi chwili ustalić pewną platformę dla współżycia obu narodów we wschodniej Małopolsce, celem wyzyskania biernych dotąd sił w społeczeństwie ukraińskiem. Po krótkiem uzasadnieniu tej potrzeby, odezwa podaje następujące wnioski:

1) Amnestja dla wszystkich, którzy w dobrej wierze i wiernej służbie swemu narodowi walczyli o suwerenność dla Galicji wschodniej, a obecnie znajdują się w aresztach i obozach jeńców i internowanych lub zostali konfinowani.

2) Wolny wstęp wszystkich zdolnych do broni mieszkańców Małopolski do armij sojuszniczych.

3) Powołanie do odpowiedzialnego udziału w życiu kraju także miejscowych Ukraińców.

4) Natychmiastowe wdrożenie rokowań z przedstawicielami narodowości ukraińskiej Małopolski wschodniej, co autor odezwy uważa za nie tak trudne, aby nie można było z obu stron znaleźć podłoża dla dobra ogólnej sprawy.

Proletarjat niemiecki w obronie bolszewików.

Bytom, 24 lipca (PAT). Gazeta komunistyczna »Rothe Fahne« zwracając się przeciwko deklaracji o neutralności Niemiec w wojnie bolszewicko-polskiej, oświadcza, że deklaracja jest śmiertelną obrazą dla rewolucjonistycznych robotników niemieckich. Proletarjat niemiecki wyrazi niebawem czynną swoją solidarność z bolszewikami rosyjskimi, mimo wszystkich zakazów Eberta.

Z ostatnich dni Kamieńca Podolskiego

O ostatnich dniach Kamieńca Podolskiego, przed inwazją bolszewicką, otrzymuje »Słowo Polskie« następujące informacje:

Ciężkie chwile przeżywało społeczeństwo polskie już od pierwszej złowrogiej wieści, donoszącej o odwrocie naszych wojsk z Kijowa. Elementy podejrzane coraz bardziej tu i ówdzie poczęły znaczyć swą działalność. Uwidoczniła się ona z końcem czerwca, gdy około 23 tego miesiąca odkryty został spisek komunistyczny, doskonale zorganizowany, który w swoim programie, obok innych, przeciw armji naszej skierowanych czynów, miał w planie wysadzenie obu mostów na Smotryczu i wprowadzenie w ten sposób zamieszania na linjach odwrotowych. Policja wpadła na trop szeroko rozgałęzionej organizacji bolszewickiej, aresztowała sztab złożony z żywiołów napływowych, bądź też miejscowych, przyczem ludność wiejska nie miała w tej bolszewickiej koncepcji żadnego udziału. Szczególnie silny procent ludności polskiej w powiecie uszyckim energicznie przeciwstawiał się wszelkim próbom wywołania bolszewickiego zamętu.

W czasach ostatnich rósł z dniem każdym zapał narodowy i coraz bardziej utrwalała się niezłomna wola społeczeństwa połączenia się na zawsze z Macierzą. Włościanie we wszystkich wioskach utrzymywali swoim kosztem szkółki polskie. Zewsząd poczęło się przejawiać ogólne pragnienie pracy i spokoju, w Polsce też ogólnie widziano przyszłą — tak bardzo pożądaną ostoję ładu i porządku. Grom, który padł na nieszczęsną ziemię, dotknął nietylko zamożniejszą klasę. Za ustępującemi grupami wojsk ciągnęli zarówno właściciele ziemscy, jak i przedstawiciele inteligencji polskiej, oraz tłumy włościan Polaków i Rusinów — byle nie pozostać pod panowaniem hordy.

W napadach band wędrownych ludność miejscowa nie brała udziału, a ratującym się ucieczką niejednokrotnie udzielała pomocy. O tym nastroju kresowych mieszkańców politycy nasi wiedzieć powinni.

W obronie Ojczyzny.

Kraków, 24 lipca.

Jutro odbędzie się w Krakowie wielka manifestacja ludności miejskiej i okolicznego włościańskiego ludu w sprawie obrony państwa. Nie wątpimy, że manifestacja przybierze charakter równie poważny, jak poważną jest chwila, w której manifestację się urządza.

Ma ta manifestacja na celu w pierwszym rzędzie zjednoczyć całe społeczeństwo dla jednego, wielkiego celu: **obrony granic państwa.** Każdy, w swoim zakresie do tego celu przyłożyć winien ręki. Zdolni do noszenia broni zgłosić się powinni do służby frontowej dobrowolnie, o ile tego dotąd nie uczynili. Inni zaciągnąć się do straży bezpieczeństwa publicznego, inni wreszcie działać winni w zakresie przez Komitet Obrony wskazanym. Organizacja Komitetu jest już ustalona, i każdy dla swojej służby obywatelskiej winien odnaleść dla siebie odpowiedni zakres działania.

A działanie to musi objawić się w mobilizacji wszystkich sił na całym obszarze państwa, zagrożonego w swojej egzystencji. Za ratowanie ojczyzny w chwili tak krytycznej odpowiedzialni będziemy przed przyszłemi pokoleniami Polski.

ŚWIĘTO OBRONY WOLNOŚCI.

Krakowski Komitet Obrony Państwa ogłasza następującą odezwę:

Obywatele Krakowa i Małopolski! W niedzielę dnia 25 lipca wystąpić ma cały Kraków, aby dać świadectwo, jakie jest jego prawdziwe oblicze. Wróg u progu, wolność i niepodległość w największem niebezpieczeństwie. Już w najbliższe granice Polski bije fala wschodniej dziczy. Okrucieństwem gorsza ona od Tatarów, w chęci zniszczenia Polski, zaciekła. Prąc ciągle naprzód, na całym froncie, bluzga ona i ocieka krwią czaszek polskiego chłopa, robotnika i inteligenta, polskich kobiet i dzieci. Katuje i morduje wszystko, co tylko polską wyznaje wiarę, polską mowę i przekonania.

Grodno, odległe o sześć godzin koleją od Warszawy, popadło już w ich niewolę. Czy będziemy czekać, aż bolszewickie kule i szrapnele ryczeć zaczną nad Warszawą, nad Przemyślem i Krakowem, — zapalając dachy i bijąc w ludność.

Pamiętajcie, o wy, najsłabsi na duchu:

Wojna światowa, to już nietylko walka o wolność, — to już nietylko walka przeciw złączeniu się Rosji z Niemcami, — tych dwóch braci żądnych utopienia nas w niewoli, — to już walka o żywność, to walka z hordami, które wyniszczywszy Rosję straszanym rządzeniem sposobem, ratują się od głodu wyprawą po polskie zapasy, po polskie zboże i bydło, po polski wszelaki dobytek.

Nie wierzcie, gdy was łechtają nadzieją pokoju. Kto ma tyle żołnierza i stąd zwycięstwa za sobą, ten może łudzić i kręcić zawieszeniami broni, ale prze i przeć będzie naprzód, póki słabszego nie zdepcze, póki pęt lica za szyję nas nie pociągnie.

Ostatnia bije już godzina!

Możemy się jeszcze wyratować i wyratujemy na pewno, ale tylko i tylko powszechnym porywem do broni. Bóg pomoże, ale tylko wtedy, gdy sabie sobie pomożemy. Wróg ma pośród nas chytrych a dobrze ukrytych przyjaciół. Baczcie! Otwórzcie oczy i uszy. Trzeba przerazić ich postawą całej ludności, energię ich osłabić. Trzeba, aby brat brata do wysiłku obrony podniecił. Trzeba okazać, że wszyscy za nią jesteśmy i idziemy. Wielka manifestacja niech podniesie ducha wspólnego.

O godz. 10 w niedzielę na Rynku odbędzie się msza polowa o zwycięstwo. Stanie czworobok żołnierzy garnizonu, ochotników, legji kobiet, weteranów, inwalidów, — staną jeneralowie i sztab. Rada miejska i cechy, wszystkie władze, stowarzyszenia, instytucje i związki zawodowe. Wywieście flagi na domach. Kto żyw, niechaj na Rynek pośpieszy! Uderzą na podniesienie armaty z Wawelu, uderzy Zygmunta dzwon, uderzą wszystkie dzwony Krakowa na alarm, na hasło: »Do broni!«

Nastąpi przysięga i pochód. Włościanie wsi okolicznych, robotnicy Krakowa, i wy wszyscy ludzie rzetelnej pracy, — ukażcie, że chcecie bronić Polski ludowej.

Stawcie się tłumnie. Niech się zjawią dziesiątki tysięcy. Niech zaświadczą, że Kraków nie spodlał, — niech zaświadczą o prawdziwem obliczu Krakowa.

Jen. Haller wzywa Kaszubów.

Warszawa, 23 lipca (Tel. wł.) Jeneralny inspektor armji ochotniczej jen. Haller wydał odezwę do Kaszubów, wzywającą ich do walki w obronie Ojczyzny.

WSPÓLNY WIEC WSZYSTKICH STRONNICTW WE LWOWIE.

Dnia 21 b. m. w sali Kasyna Miejskiego we Lwowie odbyło się zgromadzenie przedstawicieli wszystkich stronnictw polskich dla omówienia spraw bieżącej doby. Utworzono wspólną egzekutywę międzypartyjną dla działalności w sprawach obrony państwa i ogłoszono odezwę, nawołującą społeczeństwo wschodniej Małopolski do największej ofiarności i zgody, a żołnierzy na froncie do wytrwania. — Odezwę podpisali przedstawiciele następujących stronnictw: Narodowa Partja Robotnicza, Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Polska Partja Socjalistyczna, Polskie Stronnictwo Demokratyczne, Polskie Stronnictwo Mieszczańskie, Polskie Stronnictwo Postępowe, Stronnictwo Demokracji Chrześcijańskiej, Stronnictwo Demokracji Narodowej, Stronnictwo Prawicy Narodowej.

ALUMNI SEMINARJÓW NA FRONT. (Warszawa, 23 lipca. PAT). Do władz zgłaszają się liczni klerycy seminarjów duchownych różnych semestrów, prosząc o wysłanie ich na front do armji czynnej. Wobec tego władze wojskowe poleciły odnośnym organom, aby zgłaszających się kleryków traktowano na równi z akademikami ochotnikami. Wszyscy klerycy mają być wysłani do punktu zbiorowego akademickiego w Rembertowie, gdzie odbędzie się superrewizja lekarska i przygotowanie tych ochotników do oddziałów wojskowych.

BROŃ KRAWCÓW WARSZAWSKICH. (Warszawa, 23 lipca. PAT). W zgromadzeniu majstrów krawieckich odbyło się poświęcenie broni, ofiarowanej dla armji ochotniczej przez cech krawiecki. Broń ta składa się ze stu nowych szabel, opatrzonych napisem: »Dar krawców warszawskich chrześcijańskich — rok 1920«.

Łódź, 23 lipca (Dzień armji ochotniczej. — Rada wojewódzka. — Szwalnie dla wojska).

W niedzielę, dnia 25 b. m., odbędzie się w Łodzi dzień armji ochotniczej. O godzinie 10 odbędzie się msza polowa, poczem nastąpi odczytanie specjalnego rozkazu dowództwa okręgowego jeneralnego łódzkiego, a o godzinie 11 i pół nastąpi defilada oddziałów ochotniczych.

Wczoraj ukonstytuowała się rada wojewódzka komitetu obywatelskiego Obrony Państwa. Przewodniczył wojewoda Kamieński i ks. prałat Tymieniecki, jako zastępca przewodniczącego.

Stowarzyszenie ewangelickich kobiet postanowiło utworzyć dwie szwalnie dla wojska.

OŚWIĘCIM, 22 lipca. (W obronie ojczyzny). W dalszym ciągu podjętej narodowej pracy podzielił się wyłoniony z wydziału »Sokoła« komitet wykonawczy na sekcje, a mianowicie: 1) werbunkową pod przewodnictwem p. Zajączkowskiego; 2) dla zbiórki broni, pod przewodnictwem p. Bieleckiego; 3) dla opieki nad ochotnikiem i żołnierzem w polu, pod przewodnictwem p. Winogrodzkiej; 4) dla utworzenia straży wartowniczej, pod przewodnictwem p. Gawińskiego i 5) dla propagandy pożyczki Odrodzenia, pod przewodnictwem p. Mayzla. Wszystkie sekcje rozpoczęły już swe czynności. Pierwszy oddział ochotników już odszedł — zbiórka broni w toku — na rzecz żołnierza polskiego zebrano w kilku dniach około 15.000 Mkp. i wiele rzeczy w naturze. W bieżącą niedzielę odbędzie się zbiórka w kościołach i dzień kwiatka. — W sprawie propagandy pożyczki Odrodzenia wyłonioną została komisja szacunkowa, która w formie podatków przypisze kontrybuentom pewną kwotę, którą on będzie musiał złożyć i wykazać się poświadczeniem urzędu podatkowego, lub pocztowego. Na cele pomnożenia funduszów na rzecz żołnierza polskiego proponowane zostało urządzenie osobnego przedstawienia w tutejszym teatrze świetlnym, a także odbędzie się koncert przy współudziale tutejszych sił amatorskich. Akcja tedy w naszem mieście jest w pełnym toku, a ponieważ wszędzie widoczny jest zapał i niekłamana chęć poparcia usiłowań komitetu, przeto jest nadzieja, że ostateczny wynik będzie zupełnie pomyślny.

Ekonomiczne stosunki w Rosji.

„Ost Express" zamieszcza list swojego korespondenta z Moskwy z datą 25 czerwca. Z listu tego, którego autorem jest bezstronny obserwator, podajemy za „Rzeczą Spólną" następujące szczegóły:

Cudzoziemiec, który poraz pierwszy ma do czynienia z władzami sowieckiemi, doznaje dziwnego wrażenia; przedstawiciele tego rządu nie umieją rozmawiać o czemkolwiek poważnie; nad wszystkiemi kwestjami przechodzą z dziwną lekkomyślnością do porządku dziennego. Jest wogóle zawsze rzeczą wątpliwą, czy jaka sprawa, nawet już zdecydowana, może dojść do skutku, gdyż spotyka się zwykle z bojkotem albo sabotażem. Najważniejszą jednak przeszkodą w zawieraniu jakichkolwiek umów handlowych jest brak znajomości fachowych ze strony przedstawicieli sowietów. — Wszyscy fachowcy albo pouciekali, albo zostali pomordowani, albo też nie chcą pracować dla rządu sowieckiego.

Brak towarów w Rosji jest tak wielki, że największe ilości jakichkolwiek artykułów handlowych znalazłyby tam zbyt. Nie podobna jednak myśleć o **żadnych interesach z powodu braku materjału dla wymiany i środków płatniczych.** Bolszewicy usiłują każdego cudzoziemca zjednać obietnicą różnych produktów, jako to: zboża z Turkiestanu, Uralu, południowej Rosji, lub tym podobnych. Naturalnie, że żaden poważny przedsiębiorca na tem się oprzeć nie może, ponieważ te kraje, znajdujące się dziś w posiadaniu bolszewików, jutro mogą przejść w inne ręce, nie mówiąc już o tem, że owych słynnych zbóż nie możnaby wcale przewieźć. Towary zaofiarowane przez Krassina i innych wysłanników bolszewickich nie przedstawiają **żadnej produkcji.** Są to materjały skonfiskowane, a właściwie zrabowane prywatnym posiadaczom, które nie mogą być zużytkowane z powodu braku paliwa i fachowych pracowników.

Poza tem jest **zupełny brak środków płatniczych** w Rosji bolszewickiej. Ilość platyny i złota, odebrana prywatnym posiadaczom, jest tak minimalna, że nie wystarczyłaby nawet na pokrycie dziesiątej części kosztów, jakich wymaga naprawienie środków przewozowych. Owe obietnice bolszewików co do dostarczenia towarów **mogą tylko łudzić dyplomatów, którzy nie znają Rosji.** Jakże Rosja może wywozić np. drzewo, jeżeli nawet w mieszkaniach władz bolszewickich zupełnie brak opału. W Moskwie i Petersburgu rozebrano wiele domów drewnianych na opał. Mowa jest o eksportowaniu nafty — tymczasem 75 proc. mieszkańców Rosji nie posiada zupełnie światła. Co do wywozu tłuszczów jest tak samo. Ludności miejscowej braknie absolutnie mydła. Rosja mogłaby jedynie wywozić konopie, nie dlatego, by posiadała zbyt wiele tego artykułu, ale, że z powodu braku surowców i paliwa, przędzalnie nie mogą być czynne.

Przytem należy uwzględnić kwestję transportu. Koleje po 2½ latach panowania bolszewickiego są w takim stanie, że zwyczajny śmiertelnik nie może w żaden sposób zdobyć biletu na przejazd. Bilety są dostępne jedynie dla delegatów, wojskowych ze sztabu i specjalnych wysłanników rządu sowieckiego, inni odbywają piechotą setki kilometrów.

Początkowo bolszewicy nie dopuszczali prywatnego handlu i dokonali nacjonalizacji nawet najmniejszych przedsiębiorstw; tymczasem obecnie pozwolili na tak zwane »kustarne magazyny«, gdzie pod pozorem wyrobów miejscowych sprzedają się przedmioty zbytku, pochodzące z Francji i Niemiec. Bolszewicy, którzy dawniej karali śmiercią za spekulację, obecnie zupełnie ją tolerują. Rząd sowietów przekonał się, że przemysł oparty na dotychczasowej podstawie nie może istnieć. Odebrał go więc z rąk Rad — powierzył poszczególnym kierownikom. Zrobiono to ustępstwo z obawy grożącej nędzy.

Ludność po dokonanej nacjonalizacji przedsiębiorstw pozostaje w służbie władz sowieckich. Każdego robotnika uważa się jako zmobilizowanego; nikt nie może porzucić służby według swej woli. Robotnik otrzymuje od 2.400 do 4.000 rubli miesięcznie, poza tą sumą śmiesznie małą na lokalne warunki, korzysta darmo z tak zwanej »kartki odżywczej«, składającej się z zupy bez mięsa, z pół funta czarnego chleba. Często się zdarza, że w końcu miesiąca robotnicy otrzymują na kartki funt mąki, rzadziej trochę mięsa i masła. Gdyby nie »kartka odżywcza«, nie znalazłby się nikt, ktoby chciał służyć u bolszewików. Ludzie najskromniejszych wymagań nie są w stanie się utrzymać za 3.000 rubli miesięcznie. Za tysiąc marek niemieckich płacą w Moskwie 8.000 do 9.000 rubli. Ten stosunek odpowiada stosunkowi cen niemieckich do rosyjskich. — I tak np. funt rosyjski chleba czarnego, zmieszanego ze słomą i ziarnkami słonecznikowemi, kosztuje 350 rubli, funt masła 3.000 rubli, mięso od 1.500 do 2.300 rubli funt — itd. Dziś każdy, nawet robotnik, początkowo tak oddany bolszewikom, jest wrogiem ich rządów, każdy jest bowiem teraz zmuszony codzień wyprzedawać coś ze swych niegdyś zarobionych sprzętów, by uniknąć śmierci głodowej. Ponieważ płace nie są wystarczające, więc ludzie muszą kraść, na co władze sowieckie zamykają oczy z konieczności. Przy takim stanie rzeczy nie może być mowy o produkcyjnej pracy, ani wśród władz ani w fabrykach. Każdy zmuszony będąc do szukania ubocznych zarobków, zaniedbuje się na swem stanowisku.

Obecnie już żadnej sanacji stosunków pod systemem rządów sowieckich spodziewać się nie należy i dopóki sowiety nie zrezygnują ze swych idei, ani pokój, ani produkcyjna praca, ani dobrobyt, nie będą mogły istnieć w Rosji.

Wiadomości o Polakach w Turkiestanie

Kołomyja, 19 lipca.

Po 5-letnim pobycie w niewoli rosyjskiej w Perowsku i Taszkiencie, udało mi się (wraz z 33 jeńcami Polakami) wyjechać stamtąd dnia 14 maja b. r. sanitarnym pociągiem dla inwalidów. Jechałem przez Orenburg-Samarę-Moskwę-Piotrogród-Estonję-Bałtyckie morze - Szczecin - Lipsk - Passawę - Wiedeń - Oświęcim.

Podaję do wiadomości interesowanych osób spis znanych mi rodaków z tem, że wszyscy — o ile to w klimacie Turkiestanu możliwe — są zdrowi, a wobec przymusu pracy przyjęli odpowiednie posady (opłacane minimalnie przy niesłychanej drożyźnie) i wegetują, oczekując z upragnieniem możliwości wyjazdu. Na razie wysyłano jeńców inwalidów, starszych wiekiem, poczem miał nastąpić wywóz reszty jeńców; od stycznia b. r. do 14 maja b. r. wysłano z Turkiestanu około 2500 — pozostało jeszcze 23.000, w tem Polaków około 400.

I. Pozostają w Turkiestanie, jako jeńcy z Małopolski następujące znane mi osoby:

W Perowsku: Biesiadecki, kapitan; Biły, geometra; Ciharzewski (wyjechał). W Taszkiencie: Cichoń, Ciehocki, Czyżowski, inż. (wyjechał); Cvetka Stefan; Dembiński Czesław. W Bajram-Ali: dr Drozdowski Tadeusz. W Chodżencie: Falkiewicz Karol. W Taszkiencie: Grabowiecki Mieczysław. W Turkiestanie (mieście): Geisler; Hirsch, sędzia (wyjechał). W Taszkiencie: Herman Leszek (z Jarosławia); Jaśkiewicz (wyjechał). Jasiłkowski Stan.; Jedynakiewicz Leopold; Jagodziński: Kanafocki; Kłósak Antoni. W Chodzencie: Kotelko. W Taszkiencie: Kosikiewicz Lubin; Kacik (wyjechał); Kamiński Tadeusz; Kuśnierz Dionizy. W Chodżencie: Kucharski Tadeusz, prof. W Taszkiencie: Klimek Piotr; Krieger, weterynarz; Moris Michał (z Krakowa); Miller (medyk). W Perowsku: Markiewicz, inspektor lasowy. W Taszkiencie: Musiał Józef; Nakonieczny, sł. praw.; Nycz, prof.; Michałowski; Paleolog; Panek; Paar, inż.; Rzechoczek Franciszek; dr Rasiński Władysław; Orłoś. W Bajram-Ali: Szramowicz. W Chodżencie: Siorek Franciszek. W Taszkiencie: Sroczyński Jakób, inż. W Turkiestanie: Toczek Kazimierz. W Taszkiencie: Tchórzewski, inż. W Turkiestanie (mieście): Zabża Jan. W Taszkiencie: Zawirski Feliks; Żmurko Adam. W Perowsku: Pohlman, inż. W Taszkiencie: Semecki, krawiec; Szelowski Jan.

II. Z b. Kongresówki są następujący jeńcy:

W Taszkiencie: Tymieniecki Franciszek, inż.; Niemczykiewicz Bronisław; Sobieraj, b. właść. księgarni; Lebiedziński Witold, inż.; Awgulewicz Jarosław; Wigenhagen Henryk; Leśkiewiczowa, wdowa po b. prez. sądu.

Ponieważ spis ten sporządziłem z pamięci (nie mogąc przewieść ani listów, ani dokładnych spisów), przeto jeśliby chodziło o niewymienione wyżej osoby — to ofiebym miał co do nich wiadomości — na zapytanie chętnie ich udzielę.

Zaznaczam, że od grudnia 1917 poczta do Turkiestanu nie dochodziła, tak, że przez 2 lata nie mieliśmy żadnych wiadomości o losie naszych rodzin, dopiero w kwietniu 1920 nadeszły do Taszkientu kartki z r. 1919, lecz tylko do kilku jeńców.

Dr Marjan Jurkiewicz,
adwokat w Kołomyji.

Redakcje wszystkich pism upraszam o przedruk tego pisma.

Na lotnisku krakowskiem.

Kraków, 24 lipca.

Wczoraj odbyli dziennikarze krakowscy nadzwyczaj sympatyczną wycieczkę na krakowskie pole lotnicze w Rakowicach. Wycieczka wyjechała z pod Rondla autami i w krótkim czasie znalazła się na lotnisku. Dzięki uprzejmości dowódcy lotniska, kap. R. Florera i oficerów, obejrzano aparaty i zapoznano się z konstrukcją motorów i sposobem przeprowadzenia lotów. Następnie rozpoczęto próbne loty. Niejeden z pasażerów próbował dopiero pierwszy raz lotu, stąd pewne skrępowanie trema. Po skończonej jeździe atoli uczestnicy nie mieli słów na wyrażenie swego zadowolenia. Aparaty przy wylądowywaniu lekko suną się po ziemi, następnie powoli po łagodnej linji pochyłej wznoszą się w górę. Twierdzenie, jakoby lot aeroplanem budził niemiłe wrażenie, jest zupełnie bezpodstawne. Jadący nie uczuwa najmniejszego wrażenia obawy, mimo, że w krótkim czasie znajduje się na znacznej wysokości. Przyczem zawsze zdaje mu się, że aparat stoi na miejscu, co jeszcze bardziej sugestjonuje fakt, że dzięki znacznej wysokości, nie czuje się szybkiej zmiany pejsażu, znajdującego się pod nogami. Na dnie kabiny, w której uczestnik lotu siedzi, znajduje się obszerna klapa, po podniesieniu której widać przebajeczną panoramę: więc pola i zagony, jakby płatki jaskrów i zielonych liści, Kraków, jakby miasteczko, złożone z małych domków papierowych i t. d. I dlatego dziwne wydają się obawy lotu, który może być niebezpieczny, ale jedynie wtedy, gdy lotnik w poczuciu swej doskonałej znajomości aparatu, sili się na tak zwane sztuczki.

KRONIKA.

Kraków, 24 lipca.

SPRAWOZDANIE METEOROLOGICZNE STACJI RADIOTELEGRAFICZNEJ W KRAKOWIE. Prawdopodobieństwo pogody na dzień 24 lipca 1920. Wzrost zachmurzenia. Opady. Spadek temperatury. Wiatry zachodnie.

AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA. Polska Akademia Umiejętności subskrybowała do fundacji zostających pod jej zarządem Polska Pożyczkę Odrodzenia w kwocie 1,344.600 Marek polskich.

NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA. Syndykat rolniczy w Krakowie subskrybował na pożyczkę „odrodzenia" 200.000 mk, zaś personal Syndykatu rolniczego od siebie 120.000 mk.

Urzędnicy i strażnicy Administracji akcyzy złożyli na polską pożyczkę odrodzenia w Polskiej Krajowej Kasie pożyczkowej na razie kwotę 74.000 mk, dalsze wpłaty nastąpią.

DEKORACJA MIASTA. W niedzielę 25 bm. obchodzić będzie Kraków święto obrony K. O. P. Celem uświetnienia tej uroczystości, oraz zamanifestowania uczuć mieszkańców, prezydjum miasta zwraca się do wszystkich właścicieli realności z gorącym apelem, abelem, aby domy swe zechcieli dekorować chorągwiami o barwach państwa i miasta.

Z KOMISJI APROWIZACYJNEJ. Wczoraj o godz. 5 popołudniu odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego posiedzenie Komisji aprowizacyjnej, na którem inspektor ministerjum aprowizacji Krapinski, przedstawił plan gospodarki aprowizacyjnej na rok 1920-21. Wobec wspaniałych urodzajów w Małopolsce zamierza ministerjum w rozporządzeniu wykonawczem ustawy aprowizacyjnej za rok 1920-21 wyłączyć Kraków i Lwów z bezpośredniego aprowizowania przez ministerjum, a przydzielić oba miasta wydziałowi aprowizacyjnemu we Lwowie. Po dyskusji komisja przyjęła wniosek prezydjum miasta aby utrzymać dotychczasowy sposób aprowizowania przez rząd centralny. Celem poparcia tej uchwały zgodzono się na wysłanie do Warszawy delegacji, złożonej z wiceprezydenta Rollego, posła Bobrowskiego i insp. Krupinskiego.

W dalszym ciągu komisja przyjęła cenę białego cukru krystalicznego w wysokości 19 mp. za kg. przy sprzedaży, która ma nastąpić w przyszłym tygodniu. Omawiano dalej sprawę drożyzny nabiału, tłuszczu, jarzyn i owoców. Wreszcie starszy radca Szarzyński przedstawił wniosek przeciw mnożeniu się liczby sklepów i kramików, których nadmiar dla handlu jest szkodliwy, gdyż przyczynia się w wysokim stopniu do podbijania cen. Wiceprezydent Rolle odpowiedział na to, że akcja w tym kierunku została już wdrożona i dotąd zredukowano liczbę sklepów i kramów ze 150 na 90 stanowisk. Magistrat trzyma się zasady, że sklepy utrzymywać wolno tylko tym, którzy posiadają karty przemysłowe.

SPRZEDAŻ CUKRU ZA CZERWIEC. Magistrat podaje do wiadomości, że począwszy od czwartku dnia 2 bm. sklepy rejonowe i konsumy bezpośrednio aprowizowane rozpoczną sprzedaż cukru grysikowego białego (czeskiego) za czerwiec br. na kupony legitymacji z czerwca w ilości po 30 dk. na osobę w cenie po 19 mk za 1 kg, tj. po 5.70 mk za 30 dkg. W tym celu Magistrat wzywa sklepy rejonowe, aby po asygnaty na pobór cukru zgłosiły się w ajencji handlowej Fuzappu (Wiślna 8), a to sklepy z okręgów I—VII w dn. 26 bm. a z okręgów VIII—XV w dniu 27 lipca i natychmiast podjęły asygnowane ilości. Konsumy bezpośrednio aprowizowane winny w powyższym celu zgłosić się w rzeczonej Ajencji handlowej w dniu 28 lipca br. Zakłady zbiorowego pożycia i apteki otrzymają asygnaty na pobór cukru w Biurze Centralnym Magistratu ul. Wiślna l. 4, w czasie począwszy od dnia 29 lipca br.

Z TARGU KRAKOWSKIEGO. W ostatnich dniach na targu krakowskim ceny nieco spadły. Przyczynia się do tego większa zbiórka z ogrodów i pól, a z drugiej strony akcja, prowadzona przeciwko nadmiernemu śrubowaniu cen. Spadły przedewszystkiem ceny owoców. Gdy przed dwoma tygodniami 1 kg jabłek kosztował 20 mp, dziś kosztuje już od 5 do 14 mp, gruszek około 16 mp, śliwek od 14—16 mp, borówek około 7 mp, malin od 14—20. Cena masła utrzymała się w dalszym ciągu ta sama, a mianowicie 150 mp, podrożały jaja, bo cena podniosła się z 2.50 mp na 3 mp. Ogórki pierwej kosztowały około 5 mp za sztukę, dziś kosztuje kopa 55—60 mp; główka kapusty dawniej kosztowała do 10 mp., dziś około 3 mp. Cena groszku szparagowego pozostała ta sama. Czujność organów magistrackich mogłaby wpłynąć na dalszą zniżkę cen.

GMINA MIASTA KRAKOWA NA BIAŁY KRZYŻ. Gmina miasta zwolniła całkowicie Tow. Białego Krzyża od podatku przypadającego z powodu 2 tygodniowego uruchomienia kin krak. na B. K. przyczyniając się w ten sposób bardzo wydatnie do pomnożenia dochodu z przedstawień, które od dnia dzisiejszego Biały Krzyż we własnym zarządzie rozpoczyna.

REKWIZYCJA DOMU AKADEMICKIEGO W KRAKOWIE. Wobec wielkiego zapotrzebowania kwater dla wojska, czynniki wojskowe i magistrackie postanowiły zarekwirować Dom akademicki. Fakt ten spotkał się jednak z ostrą opozycją młodzieży, która rozumie doskonale ogromny brak kwater wojskowych, nie może się jednak zgodzić na to, aby po ruinie, jaką sprowadziło wojsko austrjackie, które z chwilą wybuchu wojny Dom zajęło, jeszcze to, co się uratowało, uległo dalszemu zniszczeniu. Albowiem, choćby się nawet jak najwięcej zważało na szanowanie inwentarza, przy koszarowem życiu, uniknąć zniszczenia jest rzeczą niemożliwą. Pozatem dom jest dzisiaj, z wyjątkiem kilku pokoi, w całości zamieszkany. Przy wstępowaniu młodzieży do szeregów ochotniczych wprawdzie pewna ilość pokoi została opróżniona, ale zostały one szybko zajęte przez następców. Bo jakkolwiek młodzież oddała do rozporządzenia wojsku wszystkich zdolnych do służby, to jednak pozostała jeszcze pewna ilość tych, którzy zupełnie niezdolni do wojska objęli pracę przez kolegów pozostawioną. W ten sposób przez skumulowanie kilku zajęć starają się oni powstałe luki zapełnić. Gdyby wojsko zajęło Dom Akad., gdzież mają się pomieścić ci, dla których dom jest przeznaczony? Młodzież oddała obecnie wszystko, pierwsza stanęła na wezwanie Naczelnika, i zawsze gotowa była do największych ofiar. Zdaje się więc, że krzywdą byłoby odbierać jej Dom, który po tylu wysiłkach doprowadzono po roku do stanu używalności.

MATURA W TERMINIE JESIENNYM. Rada szkolna krajowa ogłasza: Podania o przypuszczenie do egzaminu dojrzałości w terminie jesiennym br. w gimnazjach realnych, liceach tak publicznych jak prywatnych z prawem publiczności należy wnosić do Rady Szkolnej krajowej, na ręce dyrekcji zakładu najpóźniej do 10 sierpnia 1920 r. Po upływie tego terminu wniesione podania rada bezwarunkowo załatwi odmownie.

KRAKOWSKIE TOW. TECHNICZNE uprasza Kolegów, którzy wstąpili do służby ochotniczej, aby wzięli gremialny udział w uroczystości „Ochotnika" dnia 25 bm. Punkt zborny Tow. Techniczne, Straszewskiego 28, godzina 9.15 rano.

MANIFESTACJA INWALIDÓW. Zarząd powiatowego Związku Koła Inwalidów wojennych i wdów po poległych w Podgórzu wzywa wszystkich inwalidów o wzięcie udziału w wielkim wiecu Obrony zagrożonej Ojczyzny na dzień 25 lipca 1920 r. o godz. 12 w południe w rynku podgórskim. Zbiórka w Sokole podgórskim o godz. 9 rano, skąd wyruszy pochód manifestacyjny na ulice miasta.

KURS SANITARNY kilkutygodniowy pod kierunkiem p. prof. Hladiego we wtorek 27 o godz. 10 rano w gmachu kliniki chirurgicznej, Kopernika 20. Panie które się zapisały, zechcą zgłosić się po legitymacje w Coll. Novum między g. 11 a 1.

REWIZJA W STOWARZYSZENIU ŻYDOWSKIEM. Onegdaj policja krakowska przeprowadziła rewizję w lokalu stowarzyszenia żydowskiego „Poale-Syon".

Z OPERY. W niedzielę 25 bm. popołudniu daną będzie poraz ostatni w bieżącym sezonie „Carmen" Bizeta. Świetna obsada solistów o pierwszorzędnych warunkach głosowych i scenicznych (Łowczyńska, Szafrańska, Freszel, Wolinski i Tarnawski) zapewnia nadzwyczajny sukces artystyczny. W poniedziałek 26 bm. daną będzie również poraz ostatni „Trawiata" z udziałem pp. Łowczyńskiej, Tadeusza Łowczyńskiego i Freszla. We wtorek 27 bm. poraz ostatni „Trubadur" z pp. Łowczyńską, Szafrańską, Łowczyńskim, Tarnawskim i Romanowskim.

Z MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO. W poniedziałek 26 bm. daje jedyny występ w Krakowie głośna „Wesoła Wydra", o zespole lwowsko-warszawskim. Humor tryska z bogatego programu artystów i niewątpliwie zapełni salę miej. Teatru Powszechnego. Bilety są już do nabycia w Kasie Teatru Powszechnego przy ul. Rajskiej.

Z TEATRU „BAGATELA". „Paryżanka" Becque'a pojawi się w „Bagateli" dzisiaj jeszcze i jutro wieczorem, poczem na repertuar wejdą „Kochankowie" Wacława Grubińskiego. Sztuka ta niezawodnie zdobędzie sukces niezwykły, stając się „clou" tegorocznego sezonu letniego. Dzień premiery „Kochanków" ustalony będzie jutro. Bilety na wszystkie ogłoszone widowiska w „Bagateli" nabywać można przy kasie teatru.

AMATORZY FOTOGRAFII. Aresztowano w Krakowie niejakiego Władysława Stanka (lat 27), wraz z towarzyszem jego Franciszkiem Wacławkiem, dezerterem, którym skonfiskowano duży aparat fotograficzny wraz z suknem i jeden mały z przyborami: Komu je skradli — dotąd nie wiadomo — sami bowiem aresztowani nie chcą wskazać źródła ich nabycia.

KRADZIEŻ W PRZEDSIĘBIORSTWIE PRZEWOZOWEM. W magazynie przedsięb. przew. „Polski Glob" przy ul. Andrzeja Potockiego l. 3 aresztowano wczoraj Kazimierza Górkę, tamże zatrudnionego, który podczas przewożenia rzeczy dopuszczał się różnych kradzieży, czem przedsiębiorstwu powyższemu wyrządził szkodę na 300.000 mp. Wraz z nim aresztowano magazyniera tegoż przedsiębiorstwa, Stanisława Rypalskiego (lat 32), który również kradł z magazynu na własną rękę.

NIEOSTROŻNA JAZDA AUTOMOBILEM. Automobil Nr 445 przejechał onegdaj Kaz. Kotowskiego, rolnika, uchodźcę z Winnicy.

ZAGINIĘCIE DZIECKA. P. Zofia Siwkowa, zamieszkała przy ul. Karmelickiej l. 36, doniosła krakowskiej policji, że wczoraj wydaliło się z domu jej dziecko trzyletnie i zaginęło bez wieści. Chłopczyk ma oczy jasno niebieskie, włosy blond, krótko obcięte, mówi, że mu na imię Romcio.

Z kraju.

DELEGACJA POLSKA W SPRAWIE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO DO PARYŻA. — PAT donosi: W depeszy, wydanej w nocy, a dotyczącej delegatów polskich do Paryża na konferencję ambasadorów, skutkiem omyłki w interpunkcji zaszły pewne błędy. Odnośny ustęp ma opiewać:

»Jako rzeczoznawcy polscy dla sprawy Cieszyń-

skiego wyjechali do Paryża: ks. Londzin i inż. Kiedroń jako rzeczoznawca górnictwa, dr Bnanaszkiewicz jako referent kolejowy, dr Dabrowski jako sekretarz prefektury polskiej i pastor Kulisz«.

OGRANICZENIE PRZYJAZDU DO WARSZAWY. Z Warszawy telefonują: »Kurjer Polski« podaje: Wczoraj odbyła się konferencja międzyministerjalna, na której zastanawiano się nad koniecznością wydania rozporządzenia o zabronieniu wjazdu bez pozwolenia władz administracyjnych do Warszawy i okolicy w promieniu 40 wiorst. Pozostaje to w związku z przeludnieniem Warszawy i jej najbliższej okolicy.

NIEUDAŁY ZAMACH KOLEJOWY. Warszawa, 23 lipca (PAT). Straż kolejowa wykryła szpiega, który usiłował wysadzić most kolejowy kolei warszawsko-wiedeńskiej na Pszemszy pod Radoką. Zbrodniarza schwytano przy borowaniu dziury do założenia miny. Przy schwytanym znaleziono 6 skrzynek piroksyliny i granaty ręczne. Szpiega pod silną eskortą odesłano do Krakowa.

ECHA OLBRZYMIEJ KRADZIEŻY. W sprawie rozbicia skarbca w banku handlowym Wilhelma Landaua donoszą z Warszawy:

W jednem z miast prowincjonalnych zdolano ująć jednego z głównych sprawców oraz żonę jego. Posiadał on przy sobie większą sumę gotówki w markach polskich zaś przy żonie jego znaleziono rewolwer. Ujęty należy do międzynarodowych kasiarzy. Jest on nadzwyczaj niezadowolony, że w tak krótkim czasie dał się pochwycić, przyczem niezadowolenie swe wyraża kopaniem i kąsaniem. Aresztowanemu kasiarzowi zdołano udowodnić branie udziału w tej największej w Polsce kradzieży. Obecnie poszukiwany jest wspólnik jego. Mimo zapewnień niektórych poszkodowanych, jakoby skradzione skarby zostały wywiezione zagranicę, prowadzący dochodzenie są przekonani, że są one jeszcze w kraju.

Kasiarze musieli niewątpliwie posiadać plan banku, przy pomocy którego dokonywali podkopu ogólnej długości 8 metrów. Praca ta musiała trwać przypuszczalnie około dwóch miesięcy. O mającym się dokonać zamachu kasiarzy na jeden z większych banków chodziły głuche wieści już od szeregu tygodni, wobec czego wydział śledczy zawiadomił listownie wszystkie większe instytucje przemysłowe i bankowe, aby się miały na baczności i aby w razie pewnych podejrzeń natychmiast go zawiadomiły.

Stwierdzono, że kasiarze w celu uniemożliwienia otworzenia drzwi pancernych do skarbca, otwory między sztabami od wewnątrz zasypali piaskiem.

ARESZTOWANIA W ŁODZI. Z Łodzi telegrafują: Wczoraj policja tutejsza dokonała rewizji w lokalu żydowskiego Związku zawodowego włókienniczego. Aresztowano kilkanaście osób. Ponadto policja aresztowała Abrahama Leśniewskiego i Jakóba Edeksztą, którzy zrywali plakaty pt. „W obronie ziemi i wolności".

OGRANICZENIE RUCHU KOLEJOWEGO. Lwowska dyrekcja kolei państw. komunikuje: Z dniem 22 lipca br. wstrzymuje się aż do odwołania na szlaku Lwów—Rzeszów pociągi osobowe nr 42 (odjazd ze Lwowa 23 m. 35) i nr. 41 (przyjazd do Lwowa 16 m. 55).

ŚWIADECTWA NA POŻYCZKI PAŃSTWOWE. — Dyrekcja skarbu we Lwowie zawiadamia, że kasy państwowe i urzędy podatkowe otrzymały znaczniejsze ilości tymczasowych świadectw imiennych na pożyczki państwowe i mają je wydawać zgłaszającym się i odpowiednie legitymacje posiadającym instytucjom prywatnym upoważnionym do sprzedaży pożyczek Odrodzenia. Kasy i urzędy podatkowe otrzymają wkrótce także tymczasowe świadectwa opiewające na okaziciela i będą je wydawały również wspomnianym instytucjom za potwierdzeniem odbioru.

POGŁOSKI O EWAKUACJI LWOWA. „Gazeta Lwowska" donosi pod datą 22 bm.: Wobec rozsiewanych pogłosek o zarządzonej ewakuacji Lwowa, możemy stwierdzić na podstawie autentycznych informacyj, że dotychczas zarządzono jedynie zabezpieczenie dobra państwowego i bankowego, jak efektów i depozytów, o tyle jednak, o ile wskutek tego nie ucierpi normalny dalszy tok czynności urzędów i instytucyj finansowych. Zarazem wydano zarządzenia, mające na celu ułatwienie wyjazdu tym rodzinom urzędników i funkcjonarjuszy państwowych, które z własnej inicjatywy zamierzają dobrowolnie opuścić Lwów. Zresztą żadnych zarządzeń ewakuacyjnych nie wydawano, gdyż sytuacja militarna tego nie wymaga.

„Wiek Nowy" pisze o nastroju we Lwowie: Bohaterskie miasto czuwa. Mieszkańcy Lwowa, którzy już tyle doświadczyli w czasie trwania wielkiej wojny światowej, wierzą w to, że tochmury, które zgromadziły się nad ich głowami, rozwieje wiatr pomyślny. Przezorność rozkazywała, aby wielkie banki wywiozły swoje depozyty. Przezorność także nakazuje, aby urzędy były w pogotowiu do wyjazdu. Ale to jeszcze nie znaczy, że niebezpieczeństwo puka do bram miasta. Wiedzą o tem dzielni Lwowianie i dlatego nie znać w mieście ani strachu, ani przygnębienia, a jest tylko pełne powagi skupienie w oczekiwaniu decydujących wypadków.

ZABEZPIECZENIE ZBIORÓW WE WSCHODNIEJ MAŁOPOLSCE. Donoszą ze Lwowa: Władze wojskowe wydały zarządzenie, na mocy którego poszczególne komendy na terenie pozafrontowym są obowiązane przeprowadzić zbiórkę plonów tych obszarów, których właściciele uszli ze swych majątków.

MINISTROWIE WE LWOWIE. Ze Lwowa donosi PAT: Minister kolei, dr B a r t e l, bawi we Lwowie. Wiceminister spraw zagranicznych, dr Stefan D ą b r o w s k i, również przyjechał do Lwowa i przyjmował będzie w gmachu namiestnictwa.

BUNT WIĘŹNIÓW WE LWOWIE. We czwartek nad ranem wybuchnął bunt więźniów w aresztach sądu okręgowego we Lwowie. Zbuntowani więźniowie odebrali klucze ubezwładnionemu dozorcy i mieli zamiar wypuścić na wolność wszystkich więźniów. Klucze okazały się niewłaściwemi i tylko 16 więźniów wzięło udział w buncie, który został szybko stłumiony przez miejską straż obywatelską, która w tem więzieniu pełni służbę wartowniczą. Dwóch więźniów podczas walki zastrzelono, dwóch członków straży od niosło ciężkie rany.

POŻEGNANIE OCHOTNIKÓW. (Lwów, 23 lipca PAT). Wczoraj odszedł na front oddział kawalerji z formacji rotmistrza dra Abrahama. Po pożegnaniu i błogosławieństwie księdza Badeniego, przemówił dowódca grupy, rotmistrz Krynicki, nawiązując do tradycji znanych w obronie Lwowa »Wilków«. Przemówienie zakończył okrzykiem na cześć Naczelnego wodza, entuzjastycznie przez żołnierzy powtórzonym.

UWIEZIENIE B. JENERAŁA UKRAIŃSKIEGO TARNAWSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Dnia 19 bm. aresztowano w Rohatynie jenerała ukraińskiego Tarnawskiego, który w najkrytyczniejszej dla armmji ukraińskiej chwili, poddał się bolszewikom. Po odwrocie armji polskiej z Kijowa, schronił się do Kamieńca podolskiego, a stamtąd pod pozorem, że jest ewakuowanym schronił się do Rohatyna. Razem z nim aresztowano poruczników armji ukraińskiej Bohdana i Romana Kupczynskich, tudzież porucznika Jurkowa. Jenerała Tarnawskiego umieszczono w domu oficerów polskich „Schronisko".

TARNÓW, 21 lipca. (Fizjognomja miasta. — Uchodźcy. — Petlurowcy. — Ofiarność społeczeństwa. — Wieczór Lelewicza).

W ostatnich dniach fizjognomja zmieniła się zupełnie, a wpłynęła na to fala uchodźców ze wschodniej Małopolski, którzy z obawy przed bolszewikami oparli się aż o nasze miasto. Jedni, to dobrowolni uchodźcy, drudzy ewakuowani urzędowo wraz z biurami i dobrem państwowem z Brodów, Tarnopola, Mikuliniec, Borszczowa, Brzeżan i t. d. Po trzech tygodniach uciążliwej i przykrej nad wyraz jazdy, ewakuowani znaleźli w naszem mieście przytułek; magistrat uchodźców pomieścił w szkołach ludowych, a liczne komitety zajmują się nieszczęśliwymi.

Prócz swoich uchodźców, mamy jeszcze znaczną liczbę Ukraińców-Petlurowców. Ministerstwa ukraińskie w ucieczce przed bolszewikami z Kamieńca Podolskiego wyjechały do Stanisławowa, a tu nieprzyjęto, schroniły się do Tarnowa i zostały umieszczone w budynkach szkół średnich. Pełno też po ulicach i lokalach publicznych postaci o twarzach obcych, ubranych rozmaicie w mundury ukraińskie, ruskie koszule, burki astrachańskie itd. W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, że rząd warszawski ewakuowanych polskich urzędników postanowił przenieść do Oświęcimia, w Tarnowie zaś pozostawić Petlurowców. Nie wchodząc w zamiary naszego rządu, pozwalamy sobie zauważyć, że tego rodzaju zarządzenie rozgoryczy naszych urzędników do najwyższego stopnia. Raczej z różnych względów należałoby umieścić razem Petlurowców, pomiędzy którymi ukazały się już choroby zakaźne. W sprawie tej magistrat nasz zajmie prawdopodobnie zdecydowane stanowisko.

Wskutek odezwy Naczelnika państwa, miasto nasze pospieszyło z czynną pomocą. Ochotników do służby wojskowej zgłosiło się wielu. Nadto kupiectwo nasze opodatkowało się znacznie na potrzeby wojska. Podkreślić należy dar Składnicy Kółek rolniczych, któar na cele wojskowe ofiarowała kilkaset par butów, wartości 100.000 K.

W ostatnich dniach odbył się w sali »Sokoła« jubileuszowy wieczór Lelewicza, który wygłosił kilka wspaniałych wierszy i monologów z właściwym sobie humorem. W program wieczoru weszła jeszcze deklamacja aktualnych wierszyków, kapitalnie odtworzonych przez p. Rewskiego. Sympatycznego jubilata i jego towarzysza przyjmowano owacyjnie.

Przemyśl, 23 lipca. (Odezwy. — Stacja posilkowa.— Aresztowania polityczne. — Z Rady miejskiej).

Z licznych odezw, które pojawiły się w ostatnich czasach, zasługuje na szczególną uwagę odezwa Komitetu miejscowego P. P. S. do robotników z wezwaniem do obrony granic Ojczyzny). Akcja werbunkowa wnaszem mieście zakończona. Młodzież pełni służbę zastępczą w miejsce tych, którzy odchodzą na front. Na dworcu kolejowym funkcjonuje sprawnie zorganizowana przez Ligę kobiet i Związek Polek stacja posilkowa dla przejeżdżających z frontu rannych żołnierzy, oraz dla uchodźców.

Ostatnie aresztowania członków Komitetu miejscowego P. P. S. Dominika Teluka, asesora miasta, oraz radnych Szlama Jozefa i Macieja Nowoświata są przedmiotem rozlicznych komentarzy. Na interwencję kierujących czynników miejscowej P. P. S. odpowiedział starosta p. Bocheński, że przyczyny aresztowania członków P. P. S. są mu nieznane. Rewizji i aresztowań dokonała policja państwowa i władze wojskowe. Ponadto aresztowano 2 poalc-sjonistów, zaś we środę 21 bm. kand. adw. dra M. Waldmana, osobę w życiu politycznym Przemyśla prawie nieznaną. Aresztowanych umieszczono w koszarach przy ul. Smolki. Ostatnie posiedzenie Rady miejskiej było tajne. Omawiano na posiedzeniu intrygi przeciw radzie miejskiej, których inicjatorami są pewne sfery polityczne. Poszczególni mowcy piętnowali taktykę intryg, która szkodzi rozwojowi gminy i interesom ludności.

KATASTROFALNY WYBUCH GRANATU. Z Nowego Targu donoszą pod datą 22 bm.: Straszny wypadek wstrząsnął dzisiaj naszem miastem. Gospodarz Teikowski usiłował rozebrać znaleziony granat. Podczas tej manipulacji nastąpił wybuch, który zabił na miejscu Teikowskiego, jego matkę, syna, córkę, oraz przechodzącą ulicą gimnazyalistkę Suskę. Ponadto ciężkie uszkodzenie ciała odniosło kilka przechodzących osób.

BUDOWA POLSKIEJ FLOTY HANDLOWEJ. „Bałtyk", Polskie Towarzystwo żeglugi morskiej i rzecznej S. A. przystępuje w połowie sierpnia do konstytuującego walnego zebrania, o którego terminie doniosą „Monitor", oraz czasopisma krajowe.

O ROBOTNICE ROLNE DO POZNAŃSKIEGO. Onegdaj bawili w Krakowie p. Rosada, naczelnik wydziału pośrednictwa pracy w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej, oraz Jajor, kierownik państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Poznaniu w sprawie skierowania robotników rolnych na żniwa do Poznańskiego, gdzie z powodu zarządzonego poboru i zaciągu ochotniczego, okazał się brak sił roboczych. Wobec tego Poznańskie, które zasilało Małopolskę w środki żywności, apeluje do niej o pomoc przez skierowanie sił roboczych celem zebrania zbiorów. Robotnice rolne powinny się zgłaszać w państwowych Urzędach pośrednictwa pracy, gdzie otrzymają zniżki kolejowe do Poznania. Pierwszy transport robotnic odchodzi z Krakowa w poniedziałek dnia 26 bm., dalsze zaś w ciągu przyszłego tygodnia, ostatni 1 sierpnia.

KONKURS NA POSADY W SZKOŁACH T. S. L. W szkołach T. S. L. w Morawskiej Ostrawie, Przywozie i Marjańskich Górach jest wolnych kilka posad nauczycielskich dla nauczyciel(ek) z egzaminem wydziałowym lub egzaminem dojrzałości. Podania wnosić należy na ręce Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny 5.

OFIARY NA CELE OBRONY PAŃSTWA. Komitet Obrony Państwa ogłasza: Dnia 23 lipca br. złożyły w Sekcji organizacyjno-zaciągowej następujące osoby pieniądze na cele obrony państwa: M. Heilmanowa z Tarnopola 100 marek, Dr Wiktor Bogdani, nie przyjętą dietę za wyjazd na propagandę 100 marek, Związek Straży pożarnej krakowskiej 474 marek; powyższe kwoty wpłacono w Banku kredytowym miejskim.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Sobota, 23 bm.: „Lalka".
Niedziela, 25 bm.: „Dzwony z Corneville".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Sobota, 24 bm.: „Tajemniczy Dżems".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Sobota wieczorem 24 bm.: godz. 8: „Paryzanka".

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Zygmunt Mieczysław W i ę c k o w s k i, rodem z Warszawy, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 5426

ZMARLI:

Stanisław S o k o ł o w s k i emer. pułkownik zmarł w Krakowie w dniu 20 bm. przeżywszy lat 59. Pogrzeb odbył się dziś popołudniu z honorami wojskowymi przy udziale komendanta miasta i placu gener. Stillera.

Stefan S m a j e k, podoficer II komp. VII p., Krakowianin, zginął na froncie południowo-wschodnim dnia 15 bm. przeżywszy lat 22. Pochowany na cmentarzu w Kopyczyńcach.

Artur E n g l, starszy kontrolor poczty, przeżywszy lat 49, zmarł w Krakowie 21 bm.

Wiktorja H o c k o w a, żona znanego w szerokich kołach Krakowa, kapelmistrza 15 pp. J. N. Hecka, zmarła w dniu 17 bm. w Opawie, przeżywszy lat 68.

Józef D o b r o w o l s k i, prezes sądu okręgowego w Rzeszowie, zmarł tamże w 62 roku życia. Złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym w Bochni odbyło się dnia 17 bm.

Pobory ewakuacyjne urzędników.

Warszawa, 22 lipca.

Rada ministrów uchwaliła następujące zasady w sprawie wypłacania poborów służbowych, oraz djet dla urzędników i funkcjonarjuszów państwowych na obszarze państwa, objetym ewakuacją:

1) W razie ewakuacji na rozkaz władzy, urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi ewakuowani pobierają nadal należące się im wynagrodzenie.

2) Wszyscy urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi, opuszczający z polecenia władzy wskutek ewakuacji urzędów stałą siedzibę urzędową, otrzymują zasiłek uchodźczy w wysokości uposażenia za miesiąc lipiec ,oznaczonego według okólnika ministerstwa skarbu z dnia 28 czerwca b. r. za Nr 57273.20.

3) Ewakuowani urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi, którzy pełnią z polecenia władzy przełożonej służbę w nowej czasowej siedzibie urzędu, lub czasowo w innym urzędzie poza stałem miejscem zamieszkania, albo też z polecenia władzy przełożonej przebywają w wyznaczonej im przez tę władzę miejscowości w pogotowiu służbowem, otrzymują normalne djety, które po upływie 14 dni ulegają redukcji w myśl obowiązujących przepisów.

4) Urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi, którzy z rozkazu władzy ewakuowali rodziny (a sami pełnią nadal służbę w pasie wojennym następnym), pobierają djety normalne, a po dniach 14 zredukowane. (Przez rodzinę rozumie się tych członków rodziny, których uwzględnie się przy wymiarze dodatku drożyźnianego).
się przy wymiarze dodatku drożyźnianego).

5) Upoważnia się władze do wypłacania ewakuowanym urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym etatowym, którzy bądź pozostając sami na stanowisku etatowem, wysyłają z rozkazu władzy rodziny, bądź będąc ewakuowanymi sami wyjeżdżają, pozostawiając rodzinę w dotychczasowej siedzibie, bądź też nie mogą w wypadkach zarządzenia ewakuacji wyjechać z powodu obłożnej choroby, udzielenia zwrotnych zaliczek na płace w wysokości podwójnych poborów miesięcznych, oznaczonych w punkcie 2-gim. Zaliczki te zwrotne są w 12 ratach miesięcznych, poczawszy od dnia 1 go miesiąca po wypłacie zaliczki.

6) Upoważnia się władze do wypłacenia wcześniejszego ewakuowanym urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym, opuszczającym siedzibę urzędową z powodu ewakuacji urzędu, uposażenia za następny miesiąc.

7) Funkcjonarjuszom kontraktowym należy w zasadzie wypowiedzieć stosunek służbowy z zachowaniem postanowień umowy służbowej. O ileby względy służbowe wymagały nieprzerwanego dalszego ich zatrudnienia, traktować ich należy analogicznie do urzędników i funkcjonarjuszów etatowych.

8) Urzędnicy i funkcjoanrjusze państwowi urlopowani nie pobierają djet.

Wojskowe sądy doraźne.

Warszawa, 24 lipca. (PAT). Ministerstwo spraw wojskowych ogłasza: Minister spraw wojskowych zarządził na obszarze całego państwa polskiego wprowadzenie sądów doraźnych przeciw osobom, podlegającym sądownictwu wojskowemu, które staną się winnemi: 1) dezercji; 2) nakłaniania do dezercji; 3) szpiegostwa; 4) nieuprawnionego werbunku; 5) tchórzostwa przed nieprzyjacilem; 6) plądrowania; 7) niesubordynacji przez czynne targnięcie się na przełożonego; 8) buntu i rokoszu wojskowego, oraz w byłym zaborze rosyjskim: 9) rozboju; 10 zabójstwa; 11) podpalania, albo innych rozmyślnych uszkodzeń cudzego mienia, jeżeli przestępstwo jest zbrodnią; w byłym zaborze austrjackim: 9) morderstwa; 10) rabunku; 11) podpalenia; 12) gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności; w byłym zaborze pruskim: 9) morderstwa; 10) rabunek; 11) podpalenie; 12) uszkodzenie, albo zniszczenie cudzej własności, jeżeli przestępstwo jest zbrodnią.

Minister ostrzega przed popełnieniem któregokolwiek z wymienionych przestępstw, każdy bowiem, kto dopuści się odnośnego przestępstwa, będzie oddany pod sąd doraźny i karany śmiercią.

Dekret o abolicji kary dla dezerterów

Warszawa, 24 lipca. (PAT). Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Dekret naczelnego Wodza w przedmiocie abolicji za samowolne opuszczenie szeregów do dnia 20 lipca 1920 roku wyjaśnia się w ten sposób, że dotyczy on jedynie tych wojskowych, którzy w dniu jego ogłoszenia pozostawali w kraju poza swoimi oddziałami. Osoby wojskowe, które po ogłoszeniu dekretu popełnią dezercję, będą karane śmiercią przez sąd dorazny.

Losy Śląska ciesz. rozstrzygają się.

Paryż, 24 lipca (PAT). Ag. Hav. Konferencja ambasadorów pod przewodnictwem Juljusza Cambona obradowała w dalszym ciągu nad sprawą Cieszyna, wysłuchawszy uprzednio sprawozdania rzeczoznawców politycznych i geograficznych.

GWAŁTY NIEMIECKIE NA ŚLĄSKU.

Bytom, 24 lipca (PAT). Dnia 21 bm. od rana urządzały zorganizowane bandy niemieckie napady na instytucje polskie i ludność polską w Raciborzu. Rozzuchwalone brakiem oporu ze strony władz, wtargnęły do biura dra Rostka, poczem rzuciły się na Dom polski, w którym urządzono Polski Komitet Plebiscytowy i obrzuciły go kamieniami. Podczas całodziennych zaburzeń policja trzymała się na uboczu. Skonstatowano 8 ciężkich pobić osób pochodzenia polskiego.

Bytom, 24 lipca (PAT). W Katowicach napadła banda niemiecka na hotel »Deutsches Haus«, w którym znajduje się biuro polskiego plebiscytowego komitetu powiatowego. Wybili w bramie wielką szybę i wtargnęli do domu, gwałtem otworzyli drzwi restauracji, tam rozbili szafę i skradli zapasy towarów, poczem oddalili się, grożąc, że powtórzą napad. W czasie napadu dano kilka strzałów na hotel.

ULGOWE BILETY NA ŚLĄSK GÓRNY.

Warszawa, 23 lipca (PAT). »Kurjer Polski« pisze: Ogłoszono następujący okólnik na kolejach, stosownie do rozporządzenia ministra kolei żelaznych, jadącym na górnośląski teren plebiscytowy należy wydawać bilety ulgowe z 80 proc. zniżką do Sosnowca, na zasadzie zaświadczenia ministerstwa dla byłej dzielnicy pruskiej i komitetu obrony Górnego Śląska przy Radzie Narodowej w Poznaniu.

Werbunek niemiecki dla bolszewików

Warszawa, 24 lipca (PAT). »Kurjer Warszawski« podaje: Na terenie Prus wschodnich Niemcy werbują ochotników na front bolszewicki jako instruktorów. Główne biuro werbunkowe znajduje się w Królewcu. Werbowanych ochotników wysyła się na granicę Litwy.

Rada pomorska.

Toruń, 23 lipca (PAT). Ukonstytuowała się tu rada pomorska, której zadaniem jest obrona Pomorza przed niemczyzną. Rada pomorska jest organizacją społeczną i międzypartyjną, stanowiącą węzeł z czynnikami rządowymi. — Rząd popiera radę pomorską, uznając za jedyną przedstawicielkę wszelkiej samopomocy społecznej. Inicjatywę utworzenia rady dał dowódca okręgowy Pomorza, jen. Roja. Rada pomorska tworzy we wszystkich wsiach i miastach Pomorza straże obywatelskie.

Stosunki handlowe czesko-polskie.

Morawska Ostrawa, 24 lipca (PAT). W dniu 21 odbyły się w Boguminie obrady przedstawicieli rządu polskiego i czeskiego w sprawie podjęcia z powrotem ruchu towarowego pomiędzy Polską i Czechosłowacją, przez Bogumin. Obradami kierował prezydent międzykoalicyjnej komisj i plebiscytowej p. Manneville. Ze strony polskiej wzięli udział w obradach: delegat rządu polskiego w Cieszynie p. Bocheński, p. Morsztyn i p. Lechowski. Na podstawie porozumienia został z dniem 21 lipca ruch towarowy pomiędzy Polską a Czechami z powrotem podjęty. Jako pierwszy odszedł, zatrzymany przed kilku dniami na stacji Morawska Ostrawa, wagon banknotów, przeznaczonych dla Polski.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU W CZECHACH.

Praga, 24 lipca (PAT). Dzienniki donoszą, że wczoraj wieczorem przyszło w Libercu do porozumienia między strajkującymi robotnikami a reprezentantami rządu, którzy zobowiązali się do natychmiastowej wydatnej pomocy dla Czech północnych. Na skutek tego porozumienia strajk został zlikwidowany. Robotnicy w najbliższych dniach powrócą do pracy.

Anglja utrudnia przyjazd Krassinowi

Königswusterhausen, 24 lipca (PAT). Radio. Z Rewla donoszą, że tamtejszy angielski komendant statku wojennego otrzymał rozkaz nieprzyjęcia na statek rosyjskiej delegacji handlowej z Krassinem i Kamieniewem. Powodem jest odpowiedź rządu rosyjskiego na angielską propozycję zawieszenia broni między Polską a Rosją. Krassin stara się wobec tego o wynajęcie innego statku, któryby go przewiózł do Anglji.

Łotwa podpisała traktat pokojowy.

Königswusterhausen, 24 lipca (PAT). Jak »Telegraphen Union« podaje, powróciła łotewska delegacja pokojowa z Berlina dnia 20-go lipca. Podpisała ona traktat pokojowy z Niemcami 15 lipca. Obecnie chodzi tylko o ratyfikowanie tego traktatu przez parlament Rzeszy i łotewskie zgromadzenie narodowe. Rokowania pokojowe z Rosją sowiecką prowadzone będą w Rydze.

Wojna grecko-turecka.

Lyon, 24 lipca (PAT). Komunikat grecki z 20 lipca podaje, że wojska greckie wylądowały na brzegu morza Marmara i zajęły Eregli Rodosto.

Lyon, 24 lipca (PAT). Z Sofji donoszą, że minister spraw zagranicznych ogłosił notę, w której oświadcza, iż Bulgarja pragnie pozostać zupełnie neutralną wobec wypadków zachodzących obecnie w Tracji.

Rumunja neutralna.

Lyon, 24 lipca (PAT). Poselstwo rumuńskie zaprzecza wiadomości niektórych dzienników o inwazji wojsk bolszewickich do Rumunji. — Wiadomość ta nie ma żadnych podstaw, również i rozpowszechniona przez dzienniki wiadomość o mobilizacji armji rumuńskiej.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 22 lipca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	85'—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% poż. kraj z r. 1912	87'—	89'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	81'—	83'—
4% poż. m. Lwowa	80'—	82'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	85'—	87'—
4% obl. kom. Banku kraj	80'—	82'—
4½% listy zastawne Banku kraj.	97.50	99.50
4% obl. kolej Banku kraj.	77.—	79.—
4% listy zast. Banku kraj.	92.—	94.—
4½% listy zast. Banku hipot.	90'—	92'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 let.	90'—	92'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	91.—	93.—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	92'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	94.—	96.—
4% listy zast. Tow. kred. ziem.	83'—	85'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie a 100	435.—	465.—
Marki niemieckie a 1000	455.—	475.—
Transakcje	467—468	
Ruble carskie po 500 rubli	310.—	330.—
Ruble carskie po 100 rubli	305.—	325.—
Ruble dumskie	70'—	80'—
Franki francuskie	15.—	16.—
Dolary (a 100, 50, 20, 10)	165.—	185.—
Transakcje	179—179.50	
Dolary kanadyjskie	120'—	140'—
Lei rumuńskie	475.—	500.—
Wiedeń	—.—	—.—
Transakcje	105.—	
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	370.—	400.—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	200.—	240.—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lenisz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3000'—	3200'—
Polska nafta	1350.—	1450.—

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa (PAT). Giełda z dnia 23 lipca: Obligacje m. Warszawy z r. 1915 16 wartość kuponu 4.08.2, żądano 208, poszukiwano 203, 6 prc. obligacje m. Warszawy 1917 wart. kup. 0,36.7. transakcje 100.25 do 99.87, żądano 102, poszuk 99, 5 prc obligacje banku ziem, wart. kup. 1,43.9. żąd. 103 poszuk. 99. Listy zastawne 4 i pół prc. ziemskie wart. kup. 0,77,5. trans. 194.50 do 193. żąd 197 ,poszuk 192, 4 i pół prc. ziemskie wart kup. 0,68.8. 5 i pół prc m. Warszawy wart kup. 3.10.8. trans. 225, 223. 50 żąd. 226, poszuk. 221. 4 i pół prc m. Warszawy wart. kup. 2.79.7 żąd. 211 poszuk. 207, 4 i pól prc. m. Łodzi trans. 185. 6 prc. Bank kred. hip. wart. kup. 0.33.9. żąd. 1803 poszuk. 100 Waluty. Ruble carskie pięćsetki 332.50 325, 328 Ruble dumskie tysiączki 74—71.50. Franki francuskie 16.20 do 16.25. Dolary Stanów Zjednoczonych 182 do 178. Marki niemieckie tysiączki i setki 485—472.50 Czeki na Wiedeń 103.75—104. Na Paryż 15.10—14.90 Londyn 720—731, Nowy Jork 160—174, Berlin 476.50 do 470.

Giełda lwowska.

22 lipca (PAT) Ruble carskie setki 300, 320, 340, 5-setki 320, 340, drobne 255, 270, ruble dumskie 1000 60, 80, ruble dumskie po 250 40, 50, karbowańce a 1000 13—18, grzywny 5-setki i wyżej 13. 18. 100 franków francuskich 1400,1600, szwajcarskich 280, 3000, funty szterlingi 600. 700, dolary amerykańskie 165, 185, dolary kanadyjskie 150, 140, marki niemieckie po 1000 450, 460, marki niemieckie setki 445 465, lei rumuńskie 5-setki 485,505, lei rumuńskie drobne 385, 405, liry włoskie po 1000 — 120, korony czeskie 390, 410, korony austrjackie stemplowane 90, 100 dewizy na Londyn 600 700, w tranzakcjach 625. Paryż 1400, 1600, Zurych 2700 2900, Praga 400, 420. Wiedeń 99, 109, w transakcjach 104, Berlin 460, 490. w transakcjach 475. Nowy Jork 150, 170, Medjolan 1000, 1200.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

TOWARZYSTWO WZAJ. UBEZPIECZENIA OD OGNIA

„SNOP“

ZAŁOŻONE W R. 1903

PRZEZ ZIEMIAN W WARSZAWIE

ODDZIAŁ NA MAŁOPOLSKĘ

w Krakowie, przy ul. Krowoderskiej L. 3, parter

przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od ognia. 5106 6 6

Zlecenia stron załatwia szybko i dokładnie.

Ubezpieczający się w Towarzystwie „Snop“, będącem instytucją współdzielczą, uczestniczą w corocznych jego zyskach. Za ubiegły rok administracyjny dywidenda (zwroty) wynoszą 25% od premji.

We wszystkich miejscowościach Małopolski

poszukiwani są dzielni

reprezentanci i agenci

(z referencjami), za dobrem wynagrodzeniem.

Fortepian

Koch Korselt, z mechaniką angielską, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 5396 1 2

Pianino

Petrofa, krzyżowe, używane, do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 5397 1 2

Ubranie letnie

lystyngowane, na średniego mężczyznę, sprzedam za 4000 M. Wiadomość: Gawor, ul. Sławkowska 6, oficyny. 5399 1 2

Kucharz, który pracował w pierwszorzędnych kuchniach, żonaty, poszukuje odpowiedniej posady od 1 września lub prowadzenia kuchni na własny rachunek. Zgłoszenia: **A. B.** poste restante **Dydnia.** 5401

APTEKA

„pod Słońcem“ w Krakowie, przyjmie zaraz asystenta (kę), katolika (czkę). 5404 1 3

Panienka 17-letnia

z ukończonym 1 kursem szkoły handlowej, poszukuje zajęcia na godziny przedpołudniowe, lub lekcyj z klas niższych. Zgłoszenia list. pod **„Pomoc“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 5405 1 2

Do sprzedania:

kredens nowy, nowoczesny; samowar mosiężny, duży; krzesło ogrodowy; sczudła do zabawy; krokiet ogrodowy; bibljoteka, zaw. 655 numerów „Reclam“, niem.; kalosze męskie Nr 47; lornetka teatralna; szal francuski; chustka koronkowa, czarna i inne rzeczy. Wiadomość: hotel Saski, pokój 56, II piętro. 5406

OBSZERNY LOKAL

przy bardzo ruchliwej ulicy, z całem urządzeniem, nadający się na bank lub większą instytucję handlową, jest z powodu wyjazdu właściciela natychmiast do odstąpienia. Wiadomość: Dom komisowo-handlowy Emil Kefer, Kraków, ul. Sławkowska 23, II piętro, od godz. 9—1 i od 4—7. 5411

Panny biurowej

poszukuje Dr Lauer, Grodzka 33. 5340 3 3

Do biura

poważnej instytucji przemysłowej potrzebną jest polska stenografistka, pisząca biegle na maszynie. — Izraelitki mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia pod **„F. C. 1183“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5386 2 2

Szukam spólnika obeznanego ze stosunkami w Krakowie, aby zbudować

kamienicę

II- lub III-p. w Krakowie.

Połowę pieniędzy potrzebnych do budowy dostarczę. — Zgłoszenia (polecone) pod **„5345“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5346 3 3

Mydło bez sody

dla dzieci.

Perfumerja Leserkiewicz i Ska

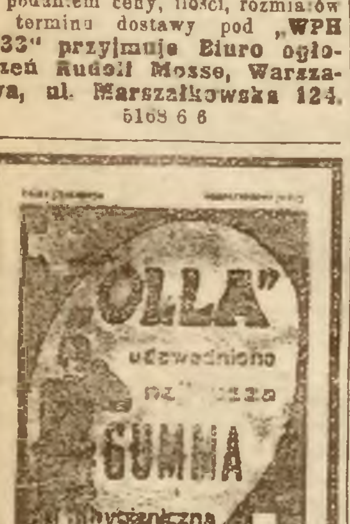
Kraków, plac Szczepański 2. 5266 4 5

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, oraz **obuwie.** — Zawiadomienie korespondentką: Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska L 10. 9455 39 40

Podkłady

drewniane, sosnowe i dębowe, jak również **podkłady kolejowe i do kolejek podjazdowych,** za natychmiastową gotówkę stale do kupna poszukiwane. — Oferty z podaniem ceny, ilości, rozmiarów i terminu dostawy pod **„WPH 933“ przyjmuje Biuro ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, ul. Marszałkowska 124.** 5168 6 6



Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo na całą Polskę gum „Olla“.

Perfumerya

MAKS LANDWIRTH

Kraków, Dietlowska 40.

Wysyłki uskuteczniam za zaliczką. 5280 4 0

Zakłady amunicyjne „POCISK“

Spółka akcyjna w Warszawie

zawiadamia, że zgłoszenia na II. emisję swych akcyj przyjmować będzie do **dnia 31 lipca 1920 r.**

Kurs emisyjny dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi 405 Mk p., zaś dla nowych akcjonarjuszy 455 Mk p. 5317

Zgłoszenia w Małopolsce przyjmują:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie,
Bank Małopolski w Krakowie,
Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie,
Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie,
Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie.

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO“

w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 5086 7 8

Dla smakoszów

prawdziwy kasztelański miod z marką

Rój



Małopolska fabryka miodu „Rój“, Ska z ogr. odp.

Kraków, XXII., Rynek 12. 4622 8 0

MATKI

winne pamiętać, że tylko lanolinowa przysypka dla dzieci, puder „DZIDZI“ z marką „Kogut“ usuwa oprzałość i stan zapalny skóry.

Sprzedają:

apteki, składy apteczne, drogucrje i perfumerje.

Wyrób aptekarza Gąseckiego w Warszawie.

kład hurtowny i zastępstwo na Małopolskę zachodnią:

Skład Centralnego Laboratorjum chemicznego

Kraków, ulica Sienna 12. 4843 7 16

Papę dachową	**Asfalt**
Terpentynę francuską	**Blachę czarną**
Terpentynę zwykłą	**Blachę cynkową**
Kalafonję francuską	**Carbolineum**
Klej stolarski (marki „Strem“)	**Pierze**
Lak żelazny (Eisenlack)	**Wełnę** (owczą)
Teer	**Olej rzepakowy**
Kwas siarczany	**Olej lniany**
Szkło wodne	**Chmiel i t. d.**

Sprzeda każdą ilość zaraz Dom komisowo-handlowy Kraków, ul. Sławkowska 23, II p. Wiadomość ustna od godz. 9—1 przed południem i od 4—7 po południu lub listowna. 5410

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 29 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Fabryka pieców kaflowych

Władysława Wojtygi, Kraków, Zakrzówek

wykonuje wszelkie roboty kaflarskie nowe, oraz uskutecznia naprawy z gwarancją po cenach przystępnych, w miejscu i na prowincji. — Sprzedaje kafle na sztuki i piece kompletne. 5217 4 4

Biuro spedycyjne „SPEDOPOL“

Kraków, ulica Florjańska l. 25, Telefon 2017

załatwia wszelkie ekspedycje w kraju i za granicę. Uskutecznia przewozy mebli wozami meblowemi w miejscu i zamiejscowe. Składy do przechowania towarów. 5371

Dyrekcja

Szkoły Handlowej 6-klasowej żeńskiej

Emilji Kuroszówny w Tomaszowie Mazow., ul. Pileczna 10

ma do obsadzenia od 1 września b. r.:

1) posadę nauczyciela (specjalistę działu handlowego) z płacą roczną 50.000 Mk. Wymagane studja uniwersyteckie;
2) nauczyciela matematyki z płacą roczną 36.000 Mk.

Zgłoszenia przyjmuje powyż wymieniona Dyrekcja. 5403 1 2

Przedsiębiorstwo dla dostaw materjałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

S. & D. GOTTLIEB

Kraków, ulica Dietlowska 101 (róg Wrzesińskiej)

Skład i fabryka: ul. Dietlowska 93

Telefon Nr 1211

polecają:

PORTLAND-CEMENT,
GIPS MURARSKI,
„ sztukatorski,
„ alabastrowy,
WAPNO hydrauliczne,
MATY sufitowe,
PAPĘ dachową,
DACHÓWKI czerwone,
RURKI drenowe,
ŁUPEK cementowy,
ASFALT,
RURY i POSADZKI kamionkowe,
KARBOLINEUM,
SMOŁĘ pogazową
i wszelkie inne materjały budowlane.

Dostawa wagonami i w mniejszych ilościach. 5386 1 2

L. 1612/20. 5348 2 3

Ogłoszenie.

Powiatowe gimnazjum humanistyczne im. T. Kościuszki w Łasku

poszukuje nauczycieli: języka polskiego i historji Polski, języka niemieckiego, przyrody i fizyki. Wynagrodzenie za lekcje i wychowawstwo wedle norm, uchwalonych w czerwcu 1920 r. przez Związek Zjedn. Naucz. Pierwszeństwo mają kandydaci z pełnem uniwersyteckiem wykształceniem, będący kawalerami.

Zgłoszenia z podaniem kwalifikacji, lat służby, wieku, stanu i adresu kierować należy do Dyrekcji gimnazjum w Łasku.

Wydział powiatowy Sejmiku łaskiego

województwo łódzkie.

---

2 siły biurowe

(męska i żeńska) biegle piszące na maszynie, władające poprawnie językiem polskim i niemieckim, znajdą zaraz posadę. Obeznane z książkowością mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne: Kaden i Sp., Kraków, ul. Potockiego 4. 5359 2 2

OKAZJA

za 12.000 Mk p.

Nowy garnitur salonowy, t. j. 4 foteliki, kanapka i stolik wyścielany i pokryty poleca 5369 2 2

Magazyn mebli

Maurycego Pleszowskiego

Kraków, ulica Szewska 4.

Nowe amerykańskie maszyny do pisania

UNDERWOOD

już nadeszły. Do nabycia w składzie maszyn firmy 5393 1 2

Adolf Richter, Bielsko,

ulica Kolejowa 5. Telefon 88.

Wyłączna sprzedaż i reprezentacja oryginalnych amerykańskich maszyn do pisania **Underwood.**

LODOWNIE POKOJOWE

własnego wyrobu, na przechowywanie potraw, konewki do kropienia kwiatów poleca 4724 3 3

Wytwórnia przedmiotów metalowych

Wł. Müller i St. Puchalski, Kraków.

Sklep: Rynek główny 7—8, w podworcu.

PASY TRANSMISYJNE

różnej szerokości

wyrabia Pracownia rymarska

Józef Lachel

Podgórze, Rynek 14. 5800

MASZYN dla każdego przemysłu,

artykułów elektrotechnicznych, wyrobów stalowych i narzędzi, skóry, wyrobów ze skóry i pasów transmisyjnych, wyrobów tkackich, towarów spożywczych 4423 3 17

dostarcza

Kompanja handlowa gdańska

Tow. akcyjne

Gdańsk, ulica Długa L. 2. Telefon Nr 3135.

Adres telegr.: „COMPANIA“.

Kto

zamierza dać 35.720 Mkp na długoterminową pożyczkę, niechaj się zgłosi do Administracji „Nowej Reformy“ pod **Dobry interes.** 5392 2 3

Osoba w średnim wieku

inteligentna, pracowita, poszukuje zajęcia jako gospodyni domu; może przyjąć zajęcie i w dużem gospodarstwie. Zgłoszenia: Emilia, Sanok, dom Białowej. 5376 2 3

Parową młocarnię

do motoru o sile 6—8 HP, ma do natychmiastowej dostawy firma **„Agraria“** skład maszyn rolniczych w Tarnowie. 5353 3 3

Ekonom

(żyd) młody, ze znajomością buchalterji, poszukiwany dla kolonii ogrodniczej. Zgłoszenia przyjmuje inż. P. Goldwasser, Kraków, ulica Dietlowska 111. 5357 3 3

Ucznia do praktyki

miejscowego, z lepszego domu, przyjmie Zakład reprodukcji fotomechanicznej **„Zorza“** w Krakowie, ul. św. Krzyża 7. 5370 2 1

Atramenty:

antracenowy, kancelaryjny i szkolny, konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje fabryka atramentów **Wiktor Mondalski, Dąbrowa Górnicza.** Cenniki na żądanie. Trzy próbki za nadesłaniem 20 Mk. 5377 2 25

Grunt

nadający się pod wybudowanie fabryki, w pobliżu stacji kolejowej Biała, do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Grunt fabryczny“** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5380 2 3

Kierownika biura

z odpowiednią praktyką, **kierownika tartaku, magazyniera** do składu materjałów budowlanych, **buchaltera** oraz **pomocnika technicznego** przyjmiemy zaraz na dobrych warunkach. — „Poprad“, Tow. budowlane i handlowe, Spółka z ogran. odpow. w Nowym Sączu, ul. Matejki 16. Telefon Nr 92. 5395 2 2

STENOGRAFISTKA

pisząca biegle na maszynie Underwood, znajdzie całodzienne zatrudnienie. — Zgłoszenia pod **A. B. 17** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 5384 2 2

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15.

Telefon 3175. 3265 3 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, dozorca domu wskaże. 20 6 0

Kupuje wyczeszki

i obcięte włosy, oraz poleca wielki wybór artystycznych fryzur, warkoczy i najmodniejszych loków, przyjmuje wyczeszki do wyrobienia i t. d.

Zakład kosmetyczny

Franciszki Budziaszek

ul. Grodzka l. 3. 11468

Poznaj siebie. Poznaj innych.

Przyślijcie charakter pisma, podajcie rok, miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; otrzymacie od uczonego **psychografologa Szyllera-Szkolnika** (autora prac naukowych) naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na zadane pytania, cenne wskazówki i rady. Analizę wysyłamy po otrzymaniu 27 Mk. Adresować: Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ulica Piękna 25—12. 4922 3 3

Spalone

STOPKI

elektryczne, z gwintem i paskowe (lamele) naprawia, wymienia, kupuje **Warsztat zakładu elektrotechnicznego**

inż. Ksawerego Stankiewicza

Kraków, Radziwiłłowska 25,

Biuro: ulica Straszewskiego l. 24

Telefon 2227. 5351 2 2

Przyjmuję do szycia

krawieczyznę damską i dziecięcą, wykonując w krótkim czasie po przystępnych cenach. — Podgórze, ul. Krakusa 30, I p., narożnik ul. Nadwiślańskiej. 4810 2 2